



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
piątek, 14 października 1960

Cena 50 gr
Nr 246 (5194)

Dziękujemy komunistom za ich pomoc

Oświadczenie przedstawiciela młodych państw afrykańskich

Jak komunikuje grupa prasowa przy przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, premier radziecki Chruszczow podejmował 12 października obiadem delegację szeregu młodych państw afrykańskich i Cypru.

Obecni byli szefowie delegacji Nigerii, Kamerunu, Dahomeju, Górnej Wolty i Cypru, p. o. szefów delegacji Togo, Wybrzeża Kości Słoniowej, Republiki Malgaskiej, Somali oraz przedstawicieli Czadu, Mali i Senegalu.

Pod koniec przyjęcia wygłosił przemówienie szef delegacji Kamerunu, minister spraw zagranicznych, Okala.

Od czasu, gdy nowe państwa afrykańskie przyjęto do ONZ, jest to — powiedział on — pierwszy wieczór, kiedy spokojnie siedzimy razem przy stole i rozmawiamy jak bracia, bez względu na kolor skóry.

Mówca dał wyraz swej wdzięczności za wysiłki, jakie czyni Związek Radziecki w kampanii przeciwko wojnie.

Zdajemy sobie sprawę — mówi delegat Kamerunu — że gdy Związek Radziecki i jego przyjaciele występują o wolność wszystkich narodów, to mają prawo to robić, gdyż drogę zaplacili za swą własną wolność. Walczyli oni również o to, żebyśmy i my byli wolni.

Jesteśmy Panu wdzięczni za wysiłki, jakie podejmuje Pan w obronie naszej wolności. Jeśli przynajmniej nam swego czasu niepodległość to dokonano tego nie z dobrego serca. Przedstawiciel Kamerunu podkreślił, iż nie doszłoby do tego, gdyby nie pomoc ZSRR, i dodał, że kolonizatorzy czynili starania, by poprzecznie niewolniczo zastąpić nową zależnością gospodarczą.

Nie jestem komunistą — oświadczył Okala — ale ważne dla mnie jest nie to, kto dokonuje dzieła, komuniści czy niekomuniści. Dla mnie ważna jest istota tego dzieła. A istota pańskich wysiłków jest bardzo cenna. My w krajach Afryki posiadamy wielkie bogactwa, ale jesteśmy wiecznie biedni, dlatego też nawet nie będąc komunistami, jesteśmy komunistom wdzięczni za ich pomoc.

W odpowiedzi premier Chruszczow oświadczył m. in.:

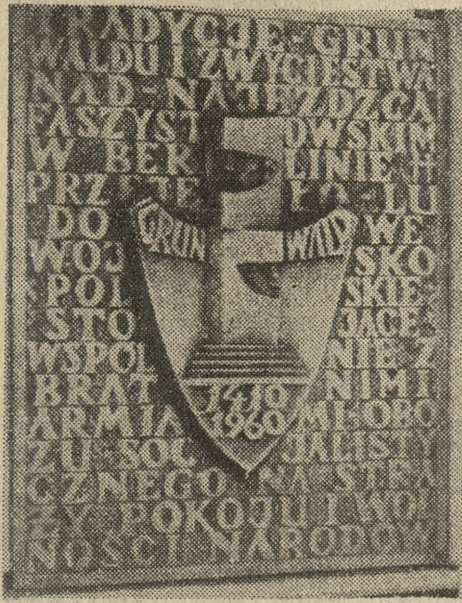
Dziękuję Panu, Panie Ministrze, za powitanie i życzenia wypowiedziane pod adresem naszego narodu, rządu radzieckiego i moim osobistym.

Chciałbym szczególnie podziękować Wam, panowie, za to, że przyjęliście nasze zaproszenie i przybyliście na to przyjęcie, nie obawiając się brendni rozsiewanych przez tych, którzy nazywają nas „komunistami-imperialistami”, „komunistami - kolonizatorami”, tych, którzy przedstawiają nas w czarniejszych barwach niż diabeł. Imperialiści utrzymują, jakoby wszyscy komuniści pokładali ludzi — jednych poczynając od głowy, a innych — poczynając od nóg (wesole ożywienie).

Na to powiem Wam jeszcze raz: przyjeżdżajcie do nas, popatrzcie na nasze życie własnymi oczyma, a sami zobaczycie, że komuniści wcale nie są tacy.

Obiad upłynął w serdecznej atmosferze. (PAP)

Nagroda dla najlepszych



Oto plakietka Grunwaldu, którą w minioną środę otrzymano od Ministra Obrony Narodowej wyróżniające się w szkoleniu i wychowaniu jednostki wojskowej. Uroczyste nadanie odbyło się w 17 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. To zaszczytne wyróżnienie spotkało również dreźnieńską jednostkę wojskową — spadkobierczynię pięknych tradycji walk nad Odrą i Nysą.

Fot. — K. Przychodźki

Zwrot w obradach ONZ

Wniosek radziecki w sprawie likwidacji kolonializmu — przyjęty przez aklamację

W czwartek po południu wznowiona została w Zgromadzeniu Ogólnym debata nad porządkiem dziennym. Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację wniosek Związku Radzieckiego, ażeby przedyskutować na sesjach plenarnych, a nie w Komisji Politycznej, deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii wyciągając wniosek z przebiegu dyskusji wtorkowej wyrazili poparcie dla propozycji ZSRR dotyczącej przedyskutowania deklaracji na sesjach plenarnych ONZ.

Korzystając z prawa odpowiedzi premier Chruszczow wyraził wielkie zadziwienie z powodu stanowiska zajętego przez delegatów amerykańskie i brytyjskie. Zaznaczył on jednak, że w chwili obecnej chodziło jedynie o sprawę proceduralną, zaś rzeczą zasadniczą jest zatwierdzenie samej

deklaracji i przyznanie niepodległości narodom kolonialnym, które walczą o nią wytrwale nie szczędząc ofiar.

Następnie Zgromadzenie Ogólne przeszło do omawiania radzieckiej propozycji umieszczenia na porządku dziennym bieżącej sesji sprawy agresywnych aktów przeciwko ZSRR ze strony Stanów Zjednoczonych. Związek Radziecki — jak wiadomo — domagał się, by sprawa ta również była rozpatrywana na sesjach plenarnych, a nie w komisji politycznej.

W kwestii tej zabrał głos premier Chruszczow. (Skrót tego przemówienia podajemy na str. 2.)

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Wadsworth oświadczył, że jego delegacja będzie głosować przeciwko rozpatrywaniu radzieckiej skargi na sesji plenarnej ONZ. Wbrew znanym całemu światu faktom Wadsworth utrzymywał, że zarzuty radzieckie są bezpodstawne.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę w obradach. Po przerwie dyskusja została wznowiona. Po krótkim przemówieniu ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego zabrał jeszcze raz głos premier Chruszczow odpowiadając na poprzednie wystąpienie delegata Stanów Zjednoczonych.

W dalszym ciągu debaty premier

Proces polityczny w Turcji

W piątek rano na wyspie Yassiada, położonej na morzu Marmara, rozpoczął się proces przywódców byłego reżimu tureckiego. Na ławie oskarżonych znajduje się około 500 oskarżonych z byłym prezydentem Bayarem, byłym premierem Menderesem i byłym ministrem spraw zagranicznych Zorlu. (PAP)

Chruszczow zabrał głos po raz drugi i w związku ze swoim wyjazdem złożył oświadczenie. Odczytał on projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia, która miałaby być przedyskutowana przez Komisję Polityczną. Chruszczow przedstawił obszernie radzieckie propozycje rozbrojenia. W oświadczeniu swym premier ZSRR wysunął także formalne żądanie reorganizacji struktury sekretariatu ONZ i Rady Bezpieczeństwa, zgodnie ze swymi poprzednimi propozycjami.

Bezpośrednio potem przystąpiono do głosowania nad wnioskiem radzieckim, by sprawa agresywnych poczynań USA przeciwko Związkowi Radzieckiemu była rozpatrywana na sesjach plenarnych Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Za wnioskiem tym wypowiedziało się 10 delegacji (wraz z krajami obozu socjalistycznego głosowała delegacja Kuby). 55 głosów padło za przedyskutowaniem sprawy w Komisji Politycznej. 33 delegacje wstrzymały się od głosu. (PAP)

Konferencja konserwatystów

„Czy o to walczyliśmy...?”

W czwartek na konferencji partii konserwatywnej w Scarborough poseł William Yates poruszył sprawę Chin Ludowych, Berlina i rozbrojenia. Podkreślił on, że konferencja powinna zwrócić uwagę na fakt potajemnego produkowania plutonu w NRF.

Komentując zamiary Bonn odbycia posiedzenia parlamentu w Berlinie, Yates zadał pytanie: „Czy o to walczyliśmy w czasie dwóch wojen światowych?” Dodał on, że wielu Niemców z NRF odnosi się krytycznie do polityki Adenauera.

Yates oświadczył, że „rozmowy na temat rozbrojenia nie przyniosą żadnego pożytku, jak również na nie się nie zda wysuwanie jakichkolwiek propozycji w tej dziedzinie, dopóki do rokowań nie zostanie włączony najpotężniejszy naród na świecie”, to znaczy naród chiński. Toteż Wielka Brytania powinna wpłynąć na przyszłego prezydenta USA, ażeby zmienił politykę w stosunku do Chin.

Wielka Brytania zamierza

7 dywizji NRF pod dowództwem NATO

Z planowanych 12 dywizji armii 7 podporządkowanych jest NATO. Bonskie ministerstwo obrony podało w czwartek, że do dyspozycji NATO oddano 2 dywizje czołgów, 4 dywizje piechoty pancernej oraz jedną dywizję górską. Obecnie formowane są trzy dalsze dywizje piechoty pancernej oraz jedna dywizja desantu powietrznego.

Jeśli chodzi o lotnictwo wojskowe, to jak wynika z oświadczenia ministerstwa do organizacji Paktu Atlantyckiego ogłoszono 8 eskadr: cztery — bombowców myśliwskich, jedną eskadrę myśliwców i jedną samolotów transportowych. Formowanie 6 dalszych eskadr nie zostało jeszcze zakończone.

Równocześnie Bundesmarine oddała do dyspozycji NATO 10 jednostek pływających i jedną eskadrę lotnictwa morskiego. (PAP)

13 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do kraju przewodniczący delegacji polskiej na XV sesję ONZ — Władysław Gomułka.

I-szego sekretarza KC PZPR na lotnisku warszawskim oczekiwali członkowie Biura Politycznego i Sekretaria-

tu KC, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, członkowie Rady Państwa i rządu, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

O godzinie 17.15, już o zmroku, lądując na oświetlonym lotnisku Okęcie samolot lecący z Kopenhagi. Na płycie lotniska otacza go grupa witających. W chwili gdy w otwartych drzwiach kabiny ukazuje się W. Gomułka, rozlegają się serdeczne oklaski i powitalne okrzyki. Powitanie jest niezwykle serdeczne i bezpośrednie. W. Gomułkę otaczają dzieci warszawskie i wręczają mu wiązanki kwiatów.

Po przywitaniu się z obecnymi na lotnisku W. Gomułka podchodzi do ustawionych na płycie lotniska mikrofonów Polskiego Radia i wygłasza następujące przemówienie:

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Po z górą trzytygodniowym pobycie w Nowym Jorku witam was wszystkich i pozdrawiam serdecznie.

Przebieg obecnej sesji Narodów Zjednoczonych znany jest wam z codziennych sprawozdań prasowych i radiowych.

Stanowisko delegacji polskiej przedstawione w trybunie Narodów Zjednoczonych spotkało się z gorącym poparciem całego narodu. Świadczy o tym tysiące rezolucji, stopy depesz i listów, które napłynęły do nas ze wszystkich stron kraju, z miast i wsi, od załóg fa-

brycznych, od organizacji społecznych, od młodzieży, od poszczególnych obywateli.

Chciałbym w imieniu polskiej delegacji na ONZ oraz w imieniu własnym złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy słowem i pracą wyrażali swoją solidarność z naszym stanowiskiem na forum Narodów Zjednoczo-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przemówienia Gomułki Chruszczowa i Castro wydano w broszurach

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się trzy, oddzielne broszury, zawierające teksty przemówień: Władysława Gomułki, Nikity Chruszczowa i Fidel Castro, wygłoszonych w czasie XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Broszura z przemówieniem N. Chruszczowa zawiera ponadto, zgłoszoną przez premiera radzieckiego deklarację w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, oświadczenie rządu ZSRR w sprawie rozbrojenia oraz podstawowe tezy układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. (PAP)

Protesty i oburzenie ludności Japonii

W środę rada generalna japońskich związków zawodowych „Soho” podała do wiadomości, że w ciągu trzech dni zorganizowane zostaną wielkie demonstracje ludności Japonii na znak protestu przeciwko zamordowaniu przewodniczącego partii socjalistycznej Asanumy. Lewicowa organizacja studencka, Zengakuren, ogłosiła, że demonstracje będą przed rezydencją premiera Ikedy. W sobotę odbędzie się wielkie zgromadzenie mieszkańców Tokio. Weźmie w nim udział ponad 100 tys. ludzi.

12 października, po zamordowaniu Asanumy przez 16-letniego studenta należącego do organizacji faszystowskiej, odbyły się demonstracje mieszkańców stolicy Japonii. Studenci tokijski otoczyli siedzibę premiera Ikedy domagając się jego ustąpienia ze stanowiska szefa rządu. Demonstrantów rozprężyła policja. (PAP)

350 działaczy wiejskich udało się do ZSRR

13 bm. do ZSRR wyruszył z Warszawy — drugi już w bieżącym roku — „pociąg przyjaźni”, zorganizowany staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wyjechało nim około 350 działaczy wiejskich — aktywistów TPP-R, aktywistów partyjnych i społecznych, przedstawicieli CRS „Samopomoc Chłopska”, Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, kółek rolniczych, Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa, ZAIW, kół gospodyń wiejskich, pracowników PGR i spółdzielni produkcyjnych, studentów uczelni rolniczych itp. (PAP)

Przemówienie premiera Debré

W czwartek po południu premier Debré wygłosił w Zgromadzeniu Narodowym przemówienie otwierając generalną debatę nad rządowym projektem utworzenia „sily uderzeniowej”. Zgodnie z teząami generała de Gaulle’a, premier Debré przedstawił francuski punkt widzenia w sprawie reorganizacji sojuszu atlantyckiego, wystąpił w roli rzecznika ścisłej współpracy Paryż-Bonn i atomowych zbrojeń Francji. Polemizując z przeciwnikami projektu rządowego, którzy głoszą, że jego realizacja zagrażałaby solidarności atlantyckiej i „solidarności europejskiej”, premier Debré ujawnił sprzeczności istniejące w łonie sojuszu zachodniego.



Zachmurzenie na ogół umiarkowane, z niewielkimi opadami mżawki lub deszczu. Zamglenia. Temperatura maksymalna od 10 do 15 st. Wiatry słabe.

NOWY DOWÓD DOBREJ WOLI ZSRR

Premier Chruszczow zmierza do likwidacji „zimnej wojny“

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 13 października 1960 r. premier radziecki Chruszczow przemawiał w związku ze sprawą „zagrożenia powszechnego pokoju wskutek agresywnych poczynań USA przeciwko Związkowi Radzieckiemu“.

Panie Przewodniczący!
Panowie delegaci!

Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło włączyć do porządku obrad swojej XV sesji sprawę zagrożenia powszechnego pokoju wskutek agresywnych poczynań USA przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie jest to tylko jeden z zwykłych punktów porządku obrad Zgromadzenia, lecz kwestia nadzwyczajnej wagi, wywołana poczynaniami, których nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami, wówczas gdy nie znajdują się one w stanie wojny.

Wiadomo, że władze amerykańskie niejednokrotnie wysyłały swe

samoloty szpiegowskie do obszaru powietrznego ZSRR. 1 maja 1960 roku tuż przed konferencją szefów rządów czterech państw w Paryżu amerykański samolot szpiegowski „U-2“ wtargnął w głąb naszego kraju i został zestrzelony.

Prezydent USA Eisenhower nie tylko nie przeprosił naszego kraju za ten brutalny akt agresji, lecz nawet uznał takie wyprawy za przejaw polityki państwowej Stanów Zjednoczonych.

Co więcej, po upływie dwóch miesięcy inny amerykański samolot wojskowy „Rb-47“ wtargnął również w granice naszego kraju, przy czym bezcelny agresor znów został zestrzelony.

Takie poczyny Stanów Zjednoczonych wpływają w zgubny sposób na całą sytuację

międzynarodową i grożą niezliczonymi nieszczęściami.

Jak już oświadczyłem z tej trybuny 23 września, rząd radziecki uważa, że sprawę agresywnych poczynań Stanów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu należy omówić bezpośrednio na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego.

W związku z dyskusją nad sprawą agresywnych wypraw samolotów amerykańskich, chciałbym przedstawić następujące życzenia rządu radzieckiego:

Wszelkie konflikty między krajami inawet krwawe wojny kończą się ostatecznie zawarciem traktatu pokojowego. Na szczęście nigdy nie wojowaliśmy ze Stanami Zjednoczonymi. Wyjątek stanowi tylko agresja, jakiej dokonały przeciwko nam Stany Zjednoczone od razu po Rewolucji Październikowej. Od tego czasu nie tylko nie było między nami starć wojennych, lecz na wet walczyliśmy razem w najbardziej krwawej wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i odnieśliśmy zwycięstwo w tej wspólnej walce.

Również teraz czynimy wszystko i nadal będziemy czynić wszystko, aby zapewnić nie tylko pokój między narodami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, lecz i przyjaźń między naszymi narodami i naszymi rządami. Uważamy to za zupełnie możliwe, jeżeli i druga strona będzie do tego dążyć.

Rozumiemy, że dyskusja na Zgromadzeniu Ogólnym nad sprawą agresywnych poczynań USA wobec Związku Radzieckiego, wykorzystywana jest przez określone koła do podsycania atmosfery „zimnej wojny“. Toteż rząd radziecki chciałby ze swej strony uczynić wszystko, aby nie wytwarzać dalszego napięcia w stosunkach radziecko-amerykańskich.

Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył na Zgromadzeniu Ogólnym, że wyraża ubolewanie z powodu agresywnych aktów, jakich dokonano przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom, oraz udzielił zapewnienia, że na przyszłość rząd USA będzie ściśle przestrzegał postanowień prawa międzynarodowego, będzie szanował suwerenność ZSRR i wszystkich innych krajów — to wówczas uważalibyśmy takie oświadczenie za stwierdzenie

nie przez Stany Zjednoczone, że w tej sprawie nie miały racji, i uzyskalibyśmy satysfakcję. Na tym można byłoby postawić krzyżyk i wówczas nie nalegalibyśmy na dyskusowanie tej sprawy. W ten sposób atmosfera uległaby oczyszczeniu i napięcie międzynarodowe zostałoby złagodzone, dzięki czemu można byłoby szybciej rozwiązać zagadnienia stojące na porządku dziennym, a zwłaszcza problem rozbrojenia.

Jeżeli natomiast rząd Stanów Zjednoczonych nie zechce zmanifestować dobrej woli, nie potępi praktyki wysyłania swych samolotów szpiegowskich do Związku Radzieckiego i innych krajów, Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna z całą surowością napiętnować takie agresywne poczyny, chodzi tu bowiem o zupełne bezprzykładne działania jednego z największych mocarstw przeciwko innym krajom, działania brzemienne w jak najpoważniejsze konsekwencje zagrażające powszechnemu pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Należy potępić taką politykę USA i położyć jej kres ażeby tego rodzaju prowokacyjne incydenty nie sypchały świata na krawędzi wojny. Agresywne loty amerykańskie — to faktycznie nawet przekraczanie tej krawędzi.

Rząd radziecki chce, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych ziszcza nadzieje ludów i wystąpiła jako poważny czynnik utrwalenia pokoju i wiernej stróż suwerennych praw, jakie przysługują państwom.

Herter studiuje plan wzmocnienia NATO

Dobłą ilustracją rzeczywistej postawy USA w kwestii rozbrojenia i zbrojeń jest pogadanka w czwartkowym „New York Times“ wiadomość, iż sekretarz stanu USA, Herter studiuje plan wzmocnienia Paktu Atlantyckiego.

Plan ten przewiduje podobne poparcie przez USA projekt stworzenia nuklearnej siły odstraszającej w ramach NATO i pod dowództwem NATO. W grę wchodzi także udostępnienie przez USA sojusznikom atlantyckim łodzi podwodnych z wyrzutniami pocisków „Polaris“.

Autorzy planu wypowiadają się również za poważnym zwiększeniem potencjału sił lądowych NATO w Europie.

Wł. Gomułka w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

nych i zapewnić ich, że silni jednocią wielkiego obozu socjalistycznego, nie ustaniemy w walce o utrwalenie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

Udział w obecnej sesji ONZ kilkudziesięciu szefów rządu i czołowych przywódców politycznych ze wszystkich części świata uczynił z nowojorskich obrad w ostatnich trzech tygodniach główną arenę polityki międzynarodowej, arenę, na której wszystkie kluczowe problemy znalazły swoje najbardziej miarodajne i autorytatywne naświetlenie.

W centrum uwagi sesji i opinii światowej znalazły się sprawy podjęte przede wszystkim przez Związek Radziecki, a więc sprawa: powszechne go i całkowitego rozbrojenia, sprawa pełnej likwidacji systemu kolonialnego oraz sprawa zmian w strukturze Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Konstruktynie inicjatywy i propozycje wysunięte przez kraje socjalistyczne oraz przez szereg państw azjatyckich i afrykańskich — wbrew próbom stoperdowania ich przez kraje bloku atlantyckiego — stanowią platformę walki mas pracujących i narodów wszystkich kontynentów. Walka o zapobieżenie wojnie, o pokojowe współistnienie wszy-

stkich państw bez względu na ich ustrój społeczny toczy się bowiem na froncie nieporównanie szerszym, niż forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. O powodzeniu tej walki decyduje siła, rozwój i jednocią obozu socjalistycznego, niepowstrzymane narastanie wyzwolenie ruchu narodów kolonialnych i zależnych oraz aktywizacja sił pokojowych w zachodnich krajach kapitalistycznych. ONZ jest tylko jednym z odcinków tej walki. Znaczenie tej organizacji będzie rosło pod warunkiem dokonania zmian w jej strukturze odpowiadających realnemu układowi sił na świecie.

Delegacja polska ze swej strony przedłożyła szereg wniosków, mających na celu powstrzymanie wyścigu zbrojeń i utworzenie drogi do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Równocześnie z trybuny Narodów Zjednoczonych przedstawiliśmy niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi w Europie ze strony zachodniomocnej imperialem i militarizmu.

XV sesja ONZ trwa. Polska delegacja w dalszej swej działalności dążyć będzie do wykorzystania wszystkich możliwości osiągnięcia konstruktywnych rozwiązań w interesie wielkiej sprawy pokoju i współpracy między narodami.

PAP

ZE ŚWIATA POLITYKI

Szkodliwa fikcja

Zakończona w Organizacji Narodów Zjednoczonych debata nad sprawą przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej jej praw, przyniosła w wyniku głosowania dalsze trwanie absurdu i fikcji, jaką jest zasiadanie w ONZ amerykańskich marionetek z Tajwanu, zamiast przedstawicieli wielkiego, 650-milionowego narodu chińskiego.

Minimalną większością głosów udało się i tym razem blokowi USA odroczyć rozpatrzenie sprawy reprezentacji ChRL w ONZ. Na 98 państw-członków ONZ, 42 wypowiedziało się za odroczeniem, 24 — przeciw, a 22 wstrzymało się od głosu. Zatem 56 państw nie poparło stanowiska bloku USA.

GŁOS WIELU PAŃSTW

Względna więc i formalna przewaga amerykańska w tym roku wyniosła w ostatecznym głosowaniu za ledwie 8 głosów, gdy w roku ubiegłym wynosiła 15, a w roku 1952 — 35 głosów. Stale rosnąca liczba państw domagających się skonczenia z tą fikcją, jest bardzo wymowna.

Delegat Indii — Kriszna Menon, oświadczył, iż bardziej niż Chinom Ludowym, samej ONZ potrzebna jest obecność w jej gronie tego, potężnego państwa.

Niemżliwe jest rozwiązanie jakiegokolwiek bądź ważnego problemu pokoju i bezpieczeństwa narodów bez Chin Ludowych — mówił prezydent Indonezji — Sukarno.

Kto sprzeciwia się udziałowi ChRL w ONZ, daje dowód, że nie traktuje poważnie sprawy rozbrojenia, kluczowego zagadnienia polityki światowej — oświadczył z trybuny ONZ Władysław Gomułka.

Podobne stanowisko zajęli przedstawiciele: Afganistanu i Iraku, Burmy i Nepału, ZRA i Gwinei, Ghany i Kuby oraz wielu innych krajów.

Dlaczego więc Stany Zjednoczone i ich sojusznicy, mimo to, nie chcą dopuścić wielkich Chin do ONZ?

O CO CHODZI USA?

Przed wszystkim dlatego, że doprowadziłoby do dalszego osłabienia ich pozycji w ONZ, spowodowanej przez nowy układ sił w świecie, a którego poważnym czynnikiem jest istnienie i rozwój Chin Ludowych. Również i dlatego, że obecność Chin Ludowych w ONZ utrudniłaby USA jeszcze bardziej, niż dziś, wykorzystywanie ONZ, jako narzędzia do prowadzenia zimnej wojny, jako narzędzia neokolonializmu.

Delegat amerykański — pragnąc w karkołomny sposób uzasadnić swoje stanowisko, oskarża Chiny Lu-

dowe o agresywną, wojowniczą politykę. Pomijając oczywisty fałsz tych oskarżeń, to działanie przeciwko udziałowi ChRL w ONZ de maskuje rzeczywiste intencje tych, którzy tego rodzaju oskarżenia stawiają. Bo czyż — nawet z ich punktu widzenia — nie należałoby tym bardziej związać Chiny z Kartą i decyzjami ONZ?

ONZ — PARAWANEM

Ale przecież rządowi USA, który w istocie rzeczy sam okupuje część terytorium chińskiego na Tajwanie i który otacza ChRL z różnych stron bazami wojskowymi, w sposób widoczny nie chodzi o zapewnienie światu pokoju poprzez ONZ, a przeciwnie, o możliwość interweniowania pod flagą ONZ w wewnętrzne życie narodów azjatyckich i afrykańskich, jak np.: w Korei czy Kongo.

I stąd amerykańska kontrybucja przeciwko przynajmniej Chinom Ludowym należy do niezgodnego im miejsca w ONZ.

Gustaw Butlow

Uwagi komentatora

Scarborough i bońskie atomy

Porażka przywódcy brytyjskiej Labour Party na konferencji w Scarborough odbiła się szerokim echem na całym świecie. Nie należy bowiem zapominać, że Labour Party jest bodaj najsilniejszą partią socjalistyczną wśród wszystkich państw na zachodzie, partią odgrywającą znaczną rolę w życiu politycznym Anglii i cieszącą się sympatią dużej części brytyjskiego społeczeństwa.

Porażka Gaitskela

Toteż porażka Gaitskela, równoznaczna z porażką prawicowego skrzydła i aktualnego kierownictwa tej partii, poważnie zaniepokoiła członków NATO, a szczególnie — koła rządowe Bonn. Właśnie Adenauerowi, który ostatnio zdołał sobie zapewnić poparcie rządzących obecnie w Anglii konserwatystów (przypomnijmy głośne już wystąpienie Macmillana na forum ONZ), musiał wydać się szczególnie nieprzyjemnym — wzrost sił lewicowych w Labour Party. Zdaje sobie on sprawę, że gdyby lewica w Labour Party zyskała szerokie poparcie społeczeństwa brytyjskiego i — „mein Gott!“ — doszła w przyszłości do władzy (a przecież Labour Party już nie jeden raz była partią rządzącą) — wówczas nie tylko straciłby on w rządzie nad Tamizą swego adwokata, lecz więcej: straciłby swe wpływy w polityce państw zachodnich i znów musiałby — jak do niedawna wobec Francji — występować w roli ubogiego krewnego.

Odbiciem tego niepokoju są głosy prasy,

bońskiej. Oto co pisze „Die Welt“: „Aczkolwiek polityka Wielkiej Brytanii ustalana jest przez konserwatywny rząd Macmillana, to jednak zmiany w Labour Party — dotychczas stałego elementu w brytyjskiej polityce obronnej — wnoszą obecnie uczucie niepewności co do planów NATO“. Natomiast „Deutsche Zeitung“ z nutką rozżalenia pisze o „krytyce w Scarborough pod adresem nowego kierownictwa niemieckiej socjaldemokracji“ oraz o „wyobrażeniu, że NRF jest w dalszym ciągu opanowana przez hitlerowców“.

Oba te głosy są dość dokładnym echem rezultatów konferencji Labour Party. Jak wiadomo, większość labourystów wypowiedziała się za jednostronnym wyreczeniem się Wielkiej Brytanii broni nuklearnej, co byłoby wyraźnym wyłamaniem się z zasad polityki NATO; tej polityki, do której w ostatnich dniach NRF wniosła swój „doniosły“ wkład w postaci nowej, tańszej metody produkcji broni masowej zagłady.

Wprawdzie Bonn liczy na to, że porażka Gaitskela jest przejściowym kryzysem, ale trudno się spodziewać, by atomowe rewelacje Niemiec Zachodnich przyczyniły się do spadku neutralistycznych, antyatomowych tendencji w Labour Party. Wręcz przeciwnie — łatwość produkowania bomb atomowych przez NRF, oznaczająca uniezależnienie się w tej dziedzinie od USA, musi tym bardziej zaniepokoić brytyjską opinię publiczną, choćby z uwagi na doświadczenia ostatniej wojny.

Trudno w tej chwili powiedzieć, jak

będzie się rozwijała sytuacja nowego kierownictwa Labour Party. Konferencja w Scarborough wybrała — na miejsce Gaitskela — jego czołowego przeciwnika, przywódcę związku zawodowego transportowców, Franka Cousinsa. Gaitskel jednak nie myśli ustąpić, czując za sobą poparcie frakcji parlamentarnej Labour Party. Nie tak łatwy będzie jednak jego powrót. Przeciwnie porażka, jaką poniósł, nie oznacza jedynie niechęci dołów partyjnych wobec niego. Masy członkowskie Labour Party wypowiedziały się wyraźnie przeciwko udziałowi Wielkiej Brytanii w atomowym szantażu Europy, przeciwko polityce obronnej polegającej na stałej groźbie wobec państw bloku socjalistycznego, przeciwko zimnej wojnie w Europie — na rzecz odprężenia. I jeżeli uda im się utrzymać to stanowisko, Gaitskel będzie musiał uznać swą przegraną.

Szanse na poparcie

Niezależnie od tego — czy to się będzie podobało Adenauerowi, czy też nie — brytyjska Partia Pracy, jeżeli zdobędzie się na własną politykę, antyatomową i antywojenną, może z pewnością liczyć na poparcie szerokiej odłamy brytyjskiego społeczeństwa. Jej atrakcyjność wzrosła, a nie spadnie jak marzy Adenauer. Bowiem stara to prawda, że partie postępowe działające w ustrojach kapitalistycznych liczą się tylko wtedy, kiedy stają w opozycji, a nie pozostają w cieniu oficjalnej polityki rządu — jak zachodniomocnej SPD.

Krzysztof Monikowski

Walter Lippmann o upadku prestiżu USA

Znany publicysta amerykański, komentator dziennika „New York Herald Tribune“, Walter Lippmann w artykule zatytułowanym „Sprawa prestiżu“ odpowiadając Nixonowi i Eisenhowerowi, którzy negując, iż prestiż USA w ciągu ostatnich lat poważnie osłabił, pisze:

„Nierozsądne ze strony pana Ni-

xona jest przedstawienie sprawy tak, jak by nie było żadnego problemu prestiżu amerykańskiego, tj. żadnego problemu naszej potęgi i wpływu w porównaniu z potęgą i wpływem Związku Radzieckiego. W rzeczywistości jest to najgłośniejszy problem Ameryki w naszej epoce. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż pozycja Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej znacznie się umocniła w ostatnich 10 latach. Jest to jeden z faktów określających naszą rzeczywistość. Związek Radziecki podniósł się ze szczebla niepełnej wartości wojskowej, na szczebel równości wojskowej, a jego wpływ, który obejmował jedynie wąski krąg, rozszerzył się obecnie na wszystkie kontynenty.

Problem naszej stosunkowej potęgi i wpływu to najgłośniejsze

zagadnienie wpływające na wszystkie nasze stosunki ze światem zewnętrznym.

W pierwszych latach po wojnie — kontynuuje Lippmann — potęga i wpływy amerykańskie znacznie przewyższały wszystko, o czym kiedykolwiek mogli marzyć Amerykanie i czego kiedykolwiek pragnął rozsądny Amerykanin... Ale w polityce naszej popełniono poważny błąd — nie rozumieliśmy, że pozycja nasza nie może pozostać tak mocna, że przekroczyłaby granicę tego co możliwe i poinniśmy się przygotować do zejścia z zawrotnych wyżyn pierwszego roku powojennego.

Punktem przełomowym, w którym powinniśmy byli przystąpić do odwrótu, był rok 1949, kiedy to Związek Radziecki nie tylko położył kres naszemu monopolowi na broń nuklearną, ale przekazał również całemu światu, iż mimo zniszczeń wojennych stworzył ekonomikę zdolną do wielkich osiągnięć w dziedzinie techniki i produkcji.

Historia lat pięćdziesiątych — to historia naszej niezdolności i nie tylko do stawienia czoła temu wyzwaniu, ale nawet do zrozumienia go, naszej niezdolności do zapoczątkowania takiej polityki zagranicznej, która byłaby dostosowana do zupełnie nowego układu sił w świecie i zupełnie nowej sytuacji.

Ta niezdolność zrozumienia tego, co zaszło w wyniku radykalnego rozwoju Związku Radzieckiego, spowodowała, że ekonomika nasza zaczęła nie nadążać za naszymi głównymi potrzebami. Doprowadziła ona do tego, że w dziedzinie obrony nie produjemy, lecz zmuszeni jesteśmy dążyć do odbrania zalet, w dziedzinie wyścigu zbrojeń. Nasza polityka zagraniczna nosi obecnie charakter defensywny i pozbawiona jest inicjatywy wskutek tego, że w wielu krytycznych problemach ciąży na niej nasze kontakty z Li Syn uanem, Czang Kai-szekiem i Adenauerem“ (PAP)

Znów eksplozja w Nowym Jorku

W środę nastąpiła w Nowym Jorku trzecia w ciągu ostatnich kilkunastu dni eksplozja bomby. Wybuch miał miejsce na stacji metra nowojorskiego w centrum miasta, na Times Square.

W wyniku eksplozji 27 osób zostało rannych. Stan zdrowia jednej osoby jest bardzo ciężki. Policja nowojorska prowadzi energiczne poszukiwania za nieznanyymi dotychczas sprawcami trzech wybuchów bombowych. (PAP)

Zrehabilitujemy winorośl!

Praktyka potwierdza teorię

Nieprawdopodobne, a jednak... Gdy przed trzema laty odwiedziłem Technikum Ogrodnicze w Powierciu (pow. Koło), spotkałem się z ciekawą ideą, reprezentowaną przez grono tamtejszych nauczycieli. Przekonywali mnie nie bezpodstawnie, że na obszarze Wielkopolski może być uprawiana winorośl.

Na podstawie badań średnio wiecznych kronik i legend, krążących do dziś w różnych wsiach i miasteczkach — doszli oni do wniosku, że wzdłuż brzegów Warty, na przetrzeni do Koła aż gdzieś do okolic Śremu, nasi przodkowie prowadzili winnice na szerokiej skale. Pewnych śladów dopatrują się również w pozostałych nazwach miejscowości nadwarciańskich, jak: Winiary, Winnogóra, Winnica, Winna itp.

Współcześnie przeprowadzone amatorskie badania topograficzne, glebowe, klimatyczne i mikro-klimatyczne, tudzież doświadczenia w niektórych punktach, potwierdziły teoretyczne przypuszczenia, że winorośl udaje się w tych okolicach nie tylko przy murach domostw, lecz i w uprawie polowej. Wspomniana idea polega na tym, aby właśnie wzdłuż Warty, na wydmach i nieużytkach o skłonie południowym lub południowo-zachodnim, za prowadzić masową uprawę winorośli. Nauczyciele powierciańscy posłuchu jednak nigdzie nie znaleźli.

PRZEGRANA SPRAWA

Po powrocie do Poznania — przedstawiłem sprawę — ku fachowcom z tej branży. W rozmowach prywatnych, oczywiście. Wzruszenie ramion było jedyną odpowiedzią. Uważano to za czystą fantazję, nie godną uwagi, nie mieszającą się w rachunek ekonomiczny i planach rozwoju rolnictwa. Po co wykorzystywać nadwarciańskie nieużytki — powiedział jeden ze specjalistów — skoro mamy odłogi i ugory na dobrych glebach? Szkoda zachodu i nakładów na cel, którego rezultaty są więcej niż problematyczne.

Wobec takiej „Dichtung und Wahrheit”, machnąłem na wszystko ręką. Atoli przed kilku dniami odżyły w mojej pamięci szczegóły tego, ciekawego zagadnienia. Odżyły z okazji „Dni Winobrania”, obchodzonych hucznie tydzień temu w Zielonej Górze, na 30-hektarowej plantacji.

Dwa tygodnie wcześniej otrzymałem bowiem skromny

list, w którym Franciszek Świerkowski z Kielczyńska (po wiat Śrem) zapraszał uprzejmie na winobranie. Zlekceważyłem to zaproszenie i nie pojechałem. Jakież tam może być winobranie w powiecie śremskim? — myślałem: Żeby tak zaprosili do Zielonej Góry, to co innego, ale Kielczynek?

ZDUMIEWAJĄCE...

Jednak któregoś dnia, przejeżdżając ze Śremu do Książa, wstąpiłem do owego Kielczyńska. Zwykła ciekawość. Stan faktyczny wprowadził mnie w zdumienie. Przed oczyma wyobraźni stanęła teza nauczycieli z Powiercia, która tutaj znalazła całkowite potwierdzenie praktyczne. Właśnie nad Wartą, w rejonie przez nich określonym...

Wyobraźcie sobie, proszę — małe (3 ha) gospodarstwo rolne, o słabej, piaszczystej glebie, położone na wzgórku, nad rozciągającymi się w dole łą-

kami nadwarciańskimi. W skład tego obszaru wchodzi 75-arówka skarpa, o silnym skłonie południowo-zachodnim, od setek lat nie uprawiana z powodu trudności terenowych. Po prostu nieużytek...

W 1949 roku gospodarke objął w spadku po ojcu Franciszek Świerkowski. Księgowy z zawodu, przywykł do ścisłych kalkulacji, nie mógł się pogodzić z istnieniem kawałka ziemi, który nie przynosi żadnych efektów produkcyjnych. Wstępnie doświadczenie uprawowe, konsultacje z fachowcami, zakup i czytanie dzieł specjalistycznych i wreszcie postanowienie: na bezużytecznej skarpi winnica!

Początki, jak zwykle, nie były łatwe, jednak w następnym roku zaczęły puszczać pędy 200 sadzonek winorośli. Każdy rok przynosił dalsze przyrosty. Plantacja rozszerzała się stopniowo. Dziś owa skarpa w granicach własności Świerkowskiego, przedstawia niezwykle malowniczy widok — radujący oko, serce i umysł przybysza. Na 3/4 ha roślinie i owocuje 1.300 krzewów, wydających doskonałe, soczyste, słodkie grona. Przy względnie sprzyjających warunkach at-

mosferycznych zbiera się średnio po 6 kg z jednego krzewu.

KRÓTKI RACHUNEK

Zrobmy teraz mały rachunek ekonomiczny. Świerkowski, jako b. księgowy, niczego nie przedsięwzię bez ołówka. Wszystko najpierw obliczy, przekalkuluje, zbilansuje i dopiero zabiera się do realizacji. A więc: $1.300 \times 6 = 7.800$ kg oraz $7.800 \times 7 \text{ zł} = 54.400$ zł. Mamy więc efekt produkcyjny i finansowy z zagospodarowania nieużytku rolnego: 54 tysiące zł doходу brutto.

Pieczony gołąbki nie leczą same do gąbki — jak mówi przysłowie ludowe. Założmy więc, że połowę tego dochodu trzeba odliczyć na środki produkcji, na koszty prac uprawowych i pielęgnacyjnych, na nawożenie organiczne i mineralne, na chemikalia dla ochrony przed chorobami i szkodnikami roślin, jeszcze coś na koszty transportu do punktów skupu itp. Czysty zysk będzie się wahał wokół 20 tysięcy zł. Ze skarpy 75-arowej, która nigdy przedtem nie była uprawiana!

Podobnych nieużytków mamy nad Wartą dziesiątki ha, a zatem słuszne były przewidywania i projekty nauczycieli z Powiercia...

Kazimierz Jaźwiecki

List ze Sławięcic

Tu Wolny Gród Dziecięcy...

Jestem w Sławięcicach na Śląsku Opolskim, zresztą proszę zwrócić uwagę na pieczęć na kopercie: „Dziecięcy Urząd Poczty Sławięcice”. Obsługuje mnie przy okienku pocztowym 8-letnia Krysią. A trzeba Panu wiedzieć, Redaktorze, że wielkie Ministerstwo Łączności w Warszawie honoruje wszystkie czynności tej małej poczty, wykonywane przez Krysię, Basie, Terenie, Tadzio i Pawelków.

Listy z pieczątką dziecięcej poczty rozchodzą się po całej Polsce, ba, wędrują już po Europie! Do Dziecięcego Urzędu Poczty w Sławięcicach zwraca się codziennie wielu filatelistów z prośbą o przesłanie kartki czy listu z pieczątką sławięcicką. W małym pokoiku służbowym kręca się z powagą, godną weteranów poczty polskiej, dziewczynki i chłopcy z klas 2, 3 i 4-ej w uniformach pocztarzy.

Krysią sprzedaje znaczki przy okienku. Dzisiaj zapisuje z moim listem listy polecane. Widać tu jeszcze paczki przygotowane do wysyłki. Naczelnik poczty — mała Zosia — przygotowuje rower do wyjazdu. Trzeba przecież „całą pocztę” zwieźć do dużego Urzędu Poczty. Naczelnik — odmeldowuje się jeszcze na odchodnym u Ministra Łączności — Jadzi.

Gdzie ja jestem? W Rzeczypospolitej. Dziecięcej w Sławięcicach, która wyzwoliła się z „jarzma” dorosłych, wiosną 1960 roku i ogłosiła się wolnym Grodem Dziecięcym w Sławięcicach (niestety, jeszcze bez przedstawicielstwa w ONZ...). Działają tu wszystkie ministerstwa, a więc: łączności, zdrowia, spraw zagranicznych, wewnętrznych, sprawiedliwości. Władzą grodu jest premier. Nazwisk dyktarza nie podaje, ponieważ skład rządu zmienia się regularnie co 6 tygodni i to bez zamachu stanu.

Gród ma swój hymn, herb i pieczęć. Urzędowanie w Grodzie Dziecięcym odbywa się 2-3 godziny dziennie. Urzędnicy paradują wtedy w strojach służbowych, a więc w mundurach milicyjnych, strażackich, pocztowych, pielęgniarzów. Czasem się zda-

rze, że rząd jest całkowicie feministyczny. Lecz dość spraw urzędowych i dygnitarskich.

A więc jestem w Sławięcicach w Grodzie Dziecięcym, jak podaje tablica przed mostem prowadzącym na eksperymentalny obszar republiki. Gród ten jest równocześnie Domem Wczasów Dziecięcych Kuratorium Śląska Opolskiego. Tutaj, w dawnych posiadłościach wielmoży pruskiego, gromadzi się w okresie roku szkolnego bracia dziecięca na 6 tygodniowych turnusach. Przyjeżdżają dzieci potrzebujące świeżego powietrza i intensywnego odżywiania. Dzieci uczą się, zażywają powietrza, wypoczywają i bawią się. I tu dochodzimy do sedna sprawy — dzieci przy zabawie uczą się spraw obywatelskich: pracy i odpowiedzialności.

Nauczyciele i wychowawcy w sposób dyskretny nadają ton i ramy tej „zabawie w dorosłych”. Sławięcice są jedyne tego rodzaju ośrodkiem w Polsce. Nie są jednak czymś zupełnie nowym, jeśli idzie o formy pracy pedagogicznej. Tego rodzaju grody i miasteczka ma już zagranica i spełniają one, według opinii fachowców (psychologów i wychowawców), bardzo pożyteczną funkcję w procesie społecznego dojrzewania dzieci i kształtowania ich charakterów.

Po zwiedzeniu grodu i rozmowach z małymi dyktarzami i obywatelami, odbywam jeszcze konferencję na „szczyt” z kierownikiem i wychowawcą zarazem — Marianem Plucińskim. Kierownik widzi jeszcze wiele zadań, stojących przed dyrekcją Domu i Grodu i przestrzega mnie przed zbyt entuzjastyczną oceną. Bo oto, po pierwsze:

trzeba by zmienić lokalizację grodu (dom ciasny i wymagający zbyt wielkiej renowacji); po drugie: kierownictwo ma w zanadru wiele planów, szczególnie co do technizacji zabaw i zabawek; po trzecie: trzeba jeszcze doszlifować pewne sprawy organizacyjne. Mi mo to wydaje mi się, że osiągnięcia młodzieży, bo kilkumiesięcznej Republiki Dziecięcej, są już w tej chwili godne uwagi.

Do bramy odprowadzały mnie 2 przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — milicjantki w mundurach. Zapewniały mnie o przyjaznych uczuciach obywateli Grodu dla wszystkich dorosłych i prosiły o przekazanie pozdrowień Waszemu Pismu, co niniejszym czynię.

Róża Bednorz

Obiaktuwam po świącie

Chińskie maszyny rolnicze na polach wietnamskich spółdzielni produkcyjnych. Na zdjęciu: młodzi robotnicy rolni przeprowadzają próby przasadzerek ryżu.

Fot. — CAF

Służba nie drużba

Kryptonim: „Dwójka z bronią“

...Komenda Powiatowa MO w Gostyniu została zaświadczona o pojawieniu się dwóch nieznanymi osobnikami z bronią w ręku. W związku z tym natychmiast wysłano na miejsce grupę operacyjną...

— Taaak — kpt. Fajerski z KW MO przerywa telefoniczny meldunek i spogląda na zegarek. Jest 13,15.

— Kiedy was zawiadomiono?

— O trzynastej — pada odpowiedź.

— Nawiażcie kontakt z Komendami w Kaliszu i Śremie. Niech ich grupy włączą się do akcji — kapitan przerywa i po chwili dodaje — My zaraz wyjeżdżamy...

W kilkanaście minut później sprzed gmachu KW MO rusza sznur samochodów. W jednym — kierownicy akcji — płk. Koniecznyński i kpt. Fajerski. Szara wstęga wiodąca ku Gostyniowi szosy. Strzaiki szybkościomierzy zbliżają się do setki. Nie przeszkadza to ani w ustalaniu planów operacyjnych, ani też w utrzymaniu łączności radiowej.

— Słyszysz was dobrze. Odbiór...

— Tu Gostyń, tu Gostyń. Około godz. 13,30 w miejscowości Zabornia nastąpiło pierwsze zetknięcie się z bandytami. Po wymianie strzałów ścigani wycofali się do gęstego lasu...

Meldunek natychmiast zostaje przekazany do kierownictwa akcji.

— Musimy skorygować nasze plany — płk. Koniecznyński lekko uderza ołówkiem w mapę. — Bandyci znajdują się obecnie...

—... w rejonie Godurowo—Smogorzewo—Koszkowo—Grodzica—kanał Obry — podchwytuje kpt. Fajerski. — Proponuję, by ze względu na szybko zapadające ciemności rzucić do akcji grupy zaporowe i otoczyć rejon przebywania bandytów.

— Słusznie! Trzeba jednak dokonać większej koncentracji naszych sił. Wydadźcie odpowiednie polecenia.

— Rozkaz!

Ośma godzina akcji. Lasy w rejonie Gostynia otoczone pierścieniem funkcjonariuszy. Jest noc. Znużeni ludzie wpatrują się w atramentową czerni lasu. Stamtąd w każdej chwili mogą wyjść uzbrojeni bandyci.

Sierżant Natęcki wytycza słuch. Cisza aż w uszach dzwoni. Nagle — szelest. Wiatr? Nie! Palec naciska na język spustowy rakiety. Tryska fontanna światła. I zaraz następne. Od ziemi odrywają się dwie ciemne sylwetki. Błyskawicznie niktą w gęstwinie.

Świt zastaje funkcjonariuszy na posterunku. Jedną z grup przystępuje do badania śladów. Inne zaczynają „czesać” las. Wprawne oczy tropiciele szybko odnajdują ślady bandytów. Niestety, wykraczają one poza strażony teren. Ścigani uciekają więc w kierunku Studzienny.

— No cóż, udało im się — konkluduje po otrzymaniu meldunku płk. Koniecznyński. — Wykorzystali gęste poszycie lasu. Natychmiast — zwraca się do kpt. Fajerskiego — zorganizujcie pościg. Pamiętajcie również o rozpytywaniu przechodniów. Nie wykluczone, że ktoś ich widział...

Mijają minuty. Przegrupowanie oddziałów staje się faktem dokonany. Następuje start do forsownego marszu. Jednocześnie do przodu wyskakują kilka samochodów. Chodzi o przyspieszenie czółowego pościgu i zamknięcie dalszych tras przelotowych.

— Ale mamy święto! — mówi jakby do siebie szofer „gazika”.

— Rzeczywiście! — podchwytuje inny funkcjonariusz — przecież dziś 7 października XVI rocznica powstania MO. A to nas ubrali...

Godzina 9. Od Studzienny jedzie motocyklista. Zatrzymuje go milicyjny patrol. Kilka wyjaśnień i kierowca natychmiast stwierdza.

— Tak jest. Widziałem dwóch mężczyzn. Mieli broń. Szli w kierunku na Lipówko...

Jeszcze szereg dodatkowych pytań, by stwierdzić wiarygodność informacji — i najświeższy meldunek trafia do radiotelefonistów i radiowozów. Krzyżują się rozkazy. Zadziergnięte już poprzednio oka milicyjnej sieci, stają się coraz mniejsze.

— Teraz nam nie umkną — w głosie kpt. Fajerskiego można wyczuć ulgę.

— No... — płk. Koniecznyński jest sceptyczny.

— Cudów nie ma — oponuje Fajerski i otwiera drugą paczkę „Damskich”.

— Kapitan przystępuje do śniadania — rzuca ktoś z boku. — Smacznego!...

Lasy w pobliżu Lipówka. Tyraliera funkcjonariuszy zagłębia się w kolejny odcinek lasu. Nagle przed oczyma milicjantów zarysowują się dwie sylwetki. Tyraliera przyspiesza. Posuwa się niemal bezszelestnie. Kiedy odległość wynosi 100 metrów, jeden z bandytów ogłada się do tyłu.

Pojedyncze strzały i serie z pm-ów. Nagła cisza i donośny głos:

— Rzućcie broń i poddajcie się!

Chwila wyczekiwania. Potem podnosi się dwóch mężczyzn. Ręce mają uniesione.

Milicjanci podchodzą do ściganych. Metaliczny brzęk kajdanek stanowi epilog pościgu. Zegar wskazuje 9,30...

Michał Łuczak

MAGAZYN

POWÓDZ

Jak wynika z szacunkowych danych, w Polsce znajduje się około 400 tysięcy alkoholików, którzy wydają sporą część swoich zarobków na wódkę. Wypija się tych trunków wiele, gdyż tylko w ubiegłym roku wydano w Polsce na napoje alkoholowe ponad 20 miliardów złotych.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Przed jednym z angielskich kościołów ustawiono ostatnio niespotykany dotąd automat, dla... zwiększenia frekwencji wierznych. Wystarczy do niego wrzucić szyling, aby w kościele zapaliły się światła i rozległy się (z płyty) pieśni religijne.

„REKORDZISTKA”

34-letnia robotnica rolna Hyacinthe le Noc z Bretanii — pobita niespotykany zapewne rekord, gdyż w ciągu 14 lat małżeństwa urodziła już 16 dziecko. Ciekawe, o ile wzrosnie ta liczba w następnych latach... (bro)



Powstają Terenowe Komitety FJN

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych powołuje się w naszym mieście Terenowe Komitety FJN, których zadaniem jest zacieśnienie więzi między Dzielnicowymi Komitetami FJN a mieszkańcami. W ostatnich dniach dokonano wyboru takiego komitetu na Sołacz i Winiarach. Powstał także Komitet Terenowy dla rejonu ulic Świerczewskiego, Przebyszewskiego, Polskiej i Dąbrowskiego. Na jego czele stanął Tadeusz Straszynski. (zm)

Dziś w Filharmonii

R. Smendzianka gra Prokofiewa

Na koncercie Filharmonii Poznańskiej (dziś i jutro godz. 19.30 w auli UAM) wystąpi gościnnie — obok orkiestry symfonicznej FP pod dyktando Jerzego Katlewicza — znana pianistka polska, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Regina Smendzianka. Program koncertu wypełni: J. F. Haendla — Concerto grosso nr 2 (pierwsze wykonanie w Poznaniu), S. Prokofiewa — III koncert fortepiano wy C-dur oraz P. Hindemith'a — „Nobilissima Visione” (również pierwsze wykonanie w naszym mieście).

Zanim melomani Poznania wypełnią aulę, by wysłuchać naszego gościa — prosimy p. Reginę o kilka słów rozmowy.

— Może zechce Pani na wstępie przypomnieć swoje kontakty z Poznaniem?

— Są one bardzo dawne! Już w 1948 roku zaczęłam grać w Poznaniu; był to okres przygotowań do konkursu chopinowskiego. Potem także wiele razy przyjeżdżałam, a ostatnio od 2, 3 lat moje kontakty z Waszym miastem stały się szczególnie silne: przyjeżdżam tu regularnie dwa razy w sezonie.

— Lubi Pani poznańską publiczność?

Wystawa prac St. Mrowińskiego w Pile

Z okazji obchodzonych niedawno „Dni Pily” otwarto w tamtejszym, nowym Domu Kultury — wystawę prac znanego poznańskiego grafika, Stanisława Mrowińskiego. Ten interesujący pokaz twórczości młodego artysty został urządzony dzięki zabiegom Towarzystwa Sztuk Pięknych w Poznaniu, TRZZ i kierownictwa pilskiego Domu Kultury.

S. Mrowiński pokazuje mieszkańcom Pily i gościom 30 rysunków oraz projektów na linoryty wielobarwne, obrazujących piękno Ziemi Zachodnich. Przeważają prace dotyczące Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego. Rysunki przedstawiają zarówno ciekawe zabytki architektury, jak i pejzaże. Większość prac powstała przy okazji objazdu Ziemi Zachodnich z wystawą zorganizowaną swego czasu przez CBWA.

Wystawa Mrowińskiego otwarta będzie w Pile do końca tego miesiąca, a następnie przewiduje się pokazanie jej mieszkańcom innych miast naszych terenów zachodnich. (c)

Na rysunku — widok ogólny Chojna (pióro)

Biurowce, pawilony handlowe, mieszkania...

Nowe otoczenie przyszłego hotelu „Orbis”

Przyszłościowe plany rozbudowy przewidują wiele korzystnych zmian dla Poznania. Za ileś tam lat trudno będzie poznać nasze centrum. Na razie jednak przyszły Poznań można oglądać w rysunkach i makietach.

W najbliższej 5-lacie ma doznać się uporządkowanie rejonu między ulicami: Dąbrowskiego, Roosevelta, Świerczewskiego i Mickiewicza. W tych dniach rozpoczęła się budowa pierwszego obiektu w tym rejonie — hotelu „Orbis” przy ul. Roosevelta. Hotel, jego zaplecze i parkingi — zajmą poważny teren, znajdujący się między ulicami Słowackiego i Zwierzyniecką. Sąsiednie tereny „rozparcelowało” kilku inwestorów, przeważnie zakłady pracy i jedna spółdzielnia mieszkaniowa.

„Miasoprojekt” przygotował już szkic urbanistyczny dla tej części Poznania, a Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego opracowało wstępne założenia przyszłej, poszerzonej trasy — ulicy Roosevelta od mostów: Teatralnego do Dworcowego.

Po zabudowaniu całej ten rejon stanie się dzielnicą handlową, powstaną tam też kilka biurowców, a mniej domów mieszkalnych. Równoległe do ul. Roosevelta, a na zapleczu kina „Bałtyk” i hotelu „Orbis”, przebiegać będzie od ul. Świerczewskiego do ul. Dąbrowskiego — pasaż handlowy, wyłącznie dla pieszych. Po obu stronach tej trasy znajdować się będą pawilony handlowe lub sklepy w partach nowych domów.

Na terenach za kinem „Bałtyk” powstaną dwa budynki mieszkalne dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, a przy ul. Zwierzynieckiej zlokalizowano biurowiec dla Centralnego Zarządu Przemysłu

Ziemniaczanego. Także na zapleczu hotelu „Orbis” stanie drugi biurowiec — dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezji Gospodarki Komunalnej.

Wszystkie te projektowane budowy mają być ukończone do 1965 roku.

Pozostaje jednak jeszcze jedna sprawa. Na placu, obok kina „Bałtyk”, nie przewiduje się na razie żadnych inwestycji. Może za kilka lat i tam powstanie jakiś nowoczesny obiekt. Czy nie można by jednak na przeciąg tego okresu czasu postawić przenośnego pawilonu — kawiarni? Przydałyby się również na całym placu płytki i gazony kwietne (wiosna). Od lat już miejsce to szpeci ruchliwy punkt Poznania. Na uporządkowanie go nie trzeba przecież tysięcy złotych, tylko trochę inicjatywy i dobrej woli.

Anna Siekierska

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

KTO REMONTUJE?

Józef Jabłoński — Poznań.

Na prowincji mam mały, parterowy domek i przy tym budynku gospodarczy (chlew) — który wymaga naprawy takiej, jak otynkowanie jednego szczytu. Deszcz wypłukał fugi prawie do potowy i ściana grozi zawaleniem...

Kto powinien przeprowadzić remont, właściciel czy lokator? RED.: W zasadzie obowiązkiem remontu bieżącego lokali sączywa na lokatorach wzgl. użytkownikach tych lokali. W przypadku, gdy lokator opłaca czynsz podwyższony, część tego czynszu przeznaczona jest na koszty remontu bieżącego oraz eksploatacji nieruchomości. W razie, gdy ta część czynszu nie pokryje kosztów remontu, lokator winien dopłacić różnicę.

Każdy dzień — z „Głosem” w rąku

Od początku istnienia „Głosu Wielkopolskiego” są jego najwęższymi Czytelnikami. Można powiedzieć, że od czytania naszej gazety rozpoczyna się ich dzień... Nic więc dziwnego, że na piękną uroczystość rodzinną — 50-lecie pojęcia małżeńskiego, zjawił się również przedstawiciel naszej redakcji. Jako pierwszy z rodziny „Głosowej” złożył na ręce Jubilatów najserdeczniejsze życzenia oraz skromną wiązkankę kwiatów, państwu STANISŁAWIE i SZCZEPANOWI GENERALCZYKOM, zamieszkałym w Poznaniu przy ul. Gwardii Ludowej 17. W tak uroczystym dniu do napływających ze wszystkich stron życzeń, redakcja dołącza swoje — długich i spokojnych lat życia.

Fot. — K. Przychodzki

ROZSTRZYGA KOMISJA

Stali Czytelnicy z Wągrowa; Lokatorom oznajmiam 3 miesiące temu, że będę malowała wspólny korytarz. Koszt malowania wyniósł 200,— zł i sumę tę podzieliłam równo na czterech części. Współlokatorzy twierdzą obecnie, że nie ma takiego prawa i nikt ich nie zmusi do płacenia. Ponieważ mają ciągłe pretensje, odmówiłam przyjęcia czynszu za lipiec. Proszę podać mi, gdzie można taki spór załatwić, czy konieczne w sądzie?

RED.: Wysokość czynszu ustala władze czynszowe, tj. wydział gospodarki komunalnej przydzielił rad narodowych. Decyzje takie wiążą tak właściciela budynku, jak i lokatorów. Od decyzji służy prawo odwołania do odwoławczej Komisji czynszowej.

Lokatorzy, opłacający czynsz nie podwyższony, obowiązani są, oprócz czynszu, ponieść koszty bieżącego remontu budynku oraz koszty eksploatacji budynku. Lokale winny być przynajmniej co 5 lat malowane. Koszty malowania ponoszą lokatorzy. Lokatorzy obowiązani są również opłacać przypadającą część składek na przymusowe zrzeczenia prywatnych właścicieli nieruchomości oraz ubezpieczenia budynków od ognia.

Na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej opłaca składki właściciel nieruchomości w przypadku pobierania czynszu podwyższonego.

STUDENCI — DO SPISU

Maria Sankowska, Poznań: W prasie warszawskiej ukazała się notatka, że w związku z przeprowadzaniem spisu powszechnym, potrzebne są osoby, które mogłyby podjąć funkcje pracowników spisowych. Zapytuję uprzejmie, czy w Poznaniu będzie przeprowadzana taka rekrutacja i czy mogą zgłaszać się studenci?

RED.: Studenci, którzy chcą lub pracować przy spisach ludności, winni się zgłosić w Związku Studentów Polskich w Poznaniu przy ul. Żydowskiej nr 35.

Pytania przyjmujemy pod nr-em 657-18 od godz. 9 do 15.

PKO ORGANIZUJE

KONKURS 300 NAGRODY WARTOŚCI 1 MILIONA ZŁOTYCH i 3 SAMOCHODY

Jubileusz wybitnego lekarza

W II Klinice Chorób Wewnętrznych odbyła się wczoraj wzruszająca uroczystość zorganizowana z okazji 50-letniego jubileuszu — 35-letnia pracy zawodowej i 60-letnia urodzin — profesora zwyczajnego poznańskiej Akademii Medycznej dr. Jana Roguskiego.

Na tę miłą uroczystość przybyli przedstawiciele KW PZPR, wojewódzkich i miejskich władz terenowych oraz poznańskiego świata lekarskiego.

Jubilat i zebranych powitał w serdecznych słowach prof. dr A. Horst. Przemówienie wygłosił m. in. rektor AM — prof. dr W. Dega. Życzenia wraz z wiązkami kwiatów złożyli Jubilatowi również jego współpracownicy, asystenci, lekarze z innych szpitali, koledzy i przedstawiciele średnich szkół medycznych. Odczytano także wiele telegramów, które nadeszły z całej Polski.

Za okazaną pamięć prof. Roguski podziękował w swym przemówieniu wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia jego jubileuszu. (mi)

Śmierć czyha na drogach

104 zabitych, 1324 rannych

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała nas o alarmującej sytuacji, jaka trwa na wielkopolskich szosach. Do 10 bm. zanotowano bowiem 1431 wypadków, w których 104 osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś 1324 doznały obrażeń.

Zajmijmy się bliżej III kwartałem br. Przyniósł on 605 wypadków (wzrost o 28,2 proc w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku). 46 osób poniosło śmierć, a rannych było 566 (wzrost o 31 proc.), 407 pojazdów zostało uszkodzonych. We wrześniu padł smutny rekord — 231 katastrof — 229 rannych!

Zgubiono - znaleziono

G. Lewandowski z Gniezna zgubił portfel wraz z biletem miesięcznym, legitymacją szkolną oraz zawartością 450,— zł (najprawdopodobniej w taksówce). Pieniądze przeznaczone były na zapłatę internatu. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot zguby do redakcji „Głosu”, Poznań — ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (i)

Przyczyny? Przede wszystkim nadmierna szybkość i alkohol (104 wypadki!). Najwięcej katastrof w dalszym ciągu powodują motocykliści (313 w III kwartale br.), następnie kierowcy samochodów osobowych (117) i ciężarówek (80). Poważny problem stanowią wozy i rowerzyści. W III kwartale wyciągnięto wobec nich konsekwencje za 655 wykroczeń, ale niestety, fakt ten nie odstraszył innych od lekceważenia przepisów. Chodzi głównie o to, że zarówno wozy jak i rowerzyści nagminnie zapominają o lampach i szkiełkach odbłaskowych. Oczywiście, nie trzeba opisywać, jak groźne są na szosach pojazdy — cienie. (ak)

nowinki KULTURAJNE

KONCERT UTWORÓW JANA BRAHMSA

W niedzielę, 16 bm. o godz. 19 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii (ul. Czerwonej Armii 81) odbędzie się koncert utworów J. Brahmsa, organizowany przez Stowarzyszenie Artystyczne Młodych Muzyków w Poznaniu.

W programie: wariacje i fuga na temat Haendla — wykona Jan Jański — fortepian oraz pieśni: — „Pieśń dziewczyny”, „Powrót”, „Noc majowa”, „Stara miłość”, „Znieruchomiał wiatru wiew” — w wykonaniu: Krystyny Włodarczyk (mezzosopran) i Alojzego Drzewieckiego (fortepian). W drugiej części koncertu usłyszymy sonatę na skrzypce i fortepian d-moll w wykonaniu Jana Roehla (skrzypce) i Alojzego Drzewieckiego (fortepian). (wch)

PRZEŁOŻENIE PREMIERY

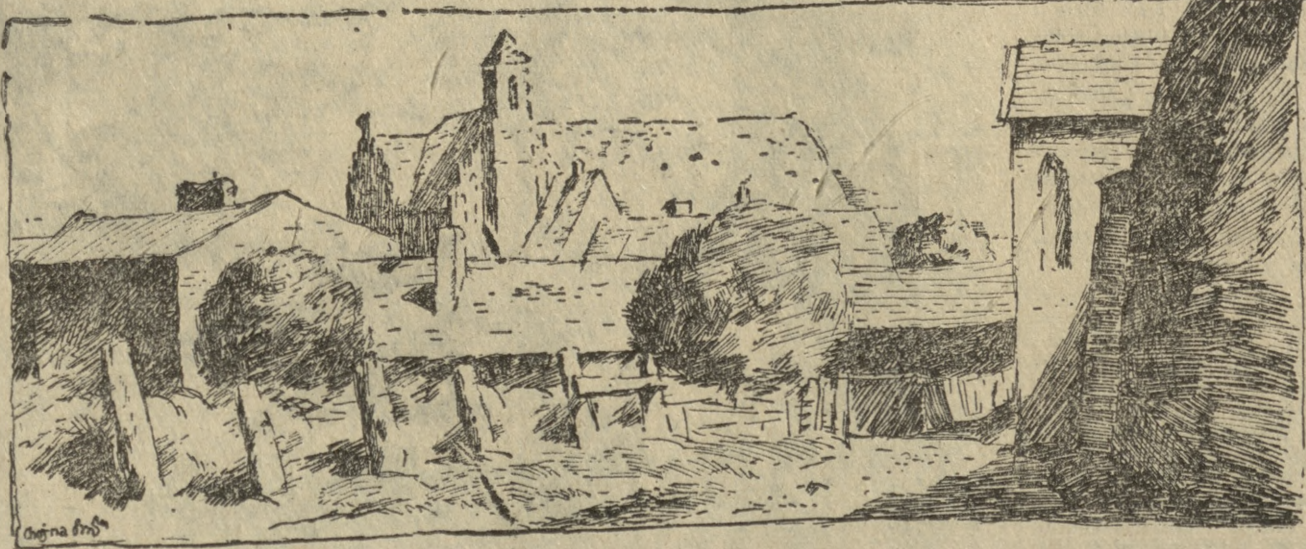
Dyrektor Teatru Polskiego komunikuje, że z powodu nagłej choroby jednego z głównych aktorów, premiera „Łowcy głów” — która miała się odbyć wczoraj w Teatrze Nowym, została przełożona na dzień dzisiejszy, godz. 19. Bilety i zaproszenia na poprzedni termin, ważne będą na dziś. Najmilsze bilety, wykupione na piątek, ważne będą na przedstawienie popołudniowe w niedzielę, 16 bm. o godz. 15.30. (ha)

„IGRASZKI Z DIABŁEM”

Teatr studencki „Pegaz” wystawia 14 bm. o godz. 19 w Auli WSE, ul. Marchlewskiego 146, komedie w 9 odsłonach „Igraszki z diabłem” czeskiego pisarza, Jana Drdy. Bilety do nabycia w Radzie Uczelnianej ZSP przy WSE oraz na dwie godziny przed przedstawieniem. (na)

ODCZYT DLA FACHOWCÓW

W klubie HCP odbędzie się dzisiaj o godz. 14.15 spotkanie inżynierów i techników z prof. Politechniki poznańskiej, B. Kiepuszewskim. Tematem prelekcji będą zagadnienia technologii budowy maszyn oraz obróbki skrawaniem. Na spotkanie zapraszają organizatorzy przedstawiciele świata technicznego z innych zakładów oraz studentów z V roku Politechniki. (c)



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera wzgl. technika technologa, palaczy kotłowych, frezerów, tokarzy, brakarzy, hartowników oraz robotników transportowych...

Państwowe Gospodarstwo Rolne Wierzbaczewo, poczta Otorowo, pow. Szamotuły, stacja kolej. Półko, przyjmie do pracy zaraz oborowego z praktyką i przeszkoleniem...

Technika normowania (mechanika) przyjmie zaraz Przd. Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu...

Kierownika sklepu drogerijnego - dyplomowanego drogistę, względnie drogistkę z dłuższą praktyką bez dyplomu oraz sprzedawcę kwalifikowanego do sklepu elektro-motoryzacyjnego...

Kierownika transportu i zaopatrzenia oraz st. referenta zaopatrzenia zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Poznaniu...

Zaopatrzeniowca branży papierniczo-poligraficznej zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty do Biura Ogłoszeń...

Kierownika sprzedaży sekcji obuwia i galanterii skórzanej zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu...

3 elektryków do montażu reklam neonowych, 8 elektryków do prac sezonowych do końca br., 5 ślusarzy do prac sezonowych do końca br. - przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu...

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Garbary 35, sklep. 12480g

Potrzebny natychmiast samoty traktorzysta również do pomocy w gospodarstwie. Brodowski, Krosno, poczta, powiat, stacja Wągrowiec. 12967g

Wznie - ukończone 16 lat. przyjmie do zakładu elektromechanicznego. Poznań, ul. Poznańska 68. 12981g

Zakład galwanizacyjny przyjmie szlifery za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Findera 50, 12990g

Organista na parafie wioskę potrzebny z dnem 15. XI. br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13048g

Uczeń szwajcarski może się zgłosić najchętniej z pracowni. Poznań, Jaworowa 54. 12970g

Reparacje oddam pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12997g

Pustaki „Alfa” kamienie na fundamenty poleca „Budopol”, Staroleka 93, tel. 504-51. 12991g

Futro nylon zagraniczne 6000 zł, sprzedam. Krobiska, Górki 20 m. 3. 12994g

Sprzedam 200 kurek krzyżówek - 3-miesięcznych (28 - zł sztuka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13000g

Sprzedam motocykl „IZ 50”, w stanie idealnym lub zamienię na samochód KDF, Wójcowska 3, Włocławek, tel. 82-11. 13002g

Dwa okna pojedyncze oszklone, drzwi wewnętrzne okazują sprzedam. Poznań-Staroleka, Sandomierska 21. 13003g

Magister matematyki udziela pomocy w zakresie wszystkich typów szkół średnich i wyższych. Poznań, tel. 12-89. 13009g

Aniż, kolender, koper włoski, majeranek tarty kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12976g

W środę, 12 października 1960 r. zasnął w Bogu po dłuższej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 63, śp.

ks. Grzegorz Handke kanonik honorowy Kolegiaty Kruszwickiej, asesor dekanalny, wicelich Obozu Dachau, długoletni proboszcz parafii Matki Bożej w Inowrocławiu.

Eksportacja zwłok nastąpi w piątek, 14 bm., o godzinie 17, a pogrzeb w sobotę, o godzinie 10.

O modlitwie za duszę drogiego Zmarłego proszą KS. DZIEKAN STANISŁAW PŁOSZYŃSKI KSIĘŻA PARAFIALNI PARAFIANIE

Dnia 12 października 1960 r. zmarła w Bogu, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

z Driterów Franciszka Nowakowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają CÓRKA I RODZINA Poznań, Skarżysko, Warszawa. 13001

Dnia 12 października 1960 r. zakończyła swój pracowity żywot, w 70 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza i najtroskliwsza matka, nasza nigdy niezapomniana babcia i teściowa, śp.

Pelagia Biskup z domu KASPERCZAK Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 15 bm., o godzinie 8,30 w kościele Sw. Jana Wianney na Solaczu.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza na Solaczu. W głębokim żalu pogrążeni MAŻ, CORKA, ZIĘC I WNUKI Poznań, Grudzień 80, Działowa 16. 13058g

Chcesz wygrać - pośpiesz się!

Już w poniedziałek, 17 bm., - ciagnienie

Krajowej Loterii Pieniężnej

Wybierz LOS w najbliższej kolekturze

Kupię elektryczną piłę łańcuchową do drzewa oraz zegarek „Omega”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12712g.

Puch i pierze nowe i używane ptactwa wodnego kupuje Firma „Polplum”. Poznań, Rynek Łazarzki 2, od godz. 9-15 w sobotę, od godz. 9-13. 12933g

Kupię piec gazowy 2-3-żebrowy do ogrzewania. Zgłoszenia: Kiosk, Poznań, ul. Warszawska 131a, tel. 27-91. 12933g

Garaz składany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12985g.

Wozki dziecięce dla lalek w dużym wyborze polecaja Braća Chojnacy. Wrocławskie 25. 9953g

Sprzedam tania samochód osobowy. Kaniewski, Wągrowiec, Wojska Polskiego (Krawiectwo). 12960g

Samochód „Moskwicz” 403 zamienię na „Warszawę” względnie sprzedam. Poznań, Za Groblą 3/4, telefon 85-21. 12961g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Chłapowskiego 4 m. 10, od godz. 17. 12963g

Sprzedam pianino czarne, Krzywose. Poznań, Tomnickiego 12 m. 42 (Koman doia). 12980g

Warsztat kotlarsko-blacharski z powodu choroby korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12983g

Pustaki „Alfa” kamienie na fundamenty poleca „Budopol”, Staroleka 93, tel. 504-51. 12991g

Futro nylon zagraniczne 6000 zł, sprzedam. Krobiska, Górki 20 m. 3. 12994g

Sprzedam 200 kurek krzyżówek - 3-miesięcznych (28 - zł sztuka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13000g

Sprzedam motocykl „IZ 50”, w stanie idealnym lub zamienię na samochód KDF, Wójcowska 3, Włocławek, tel. 82-11. 13002g

Dwa okna pojedyncze oszklone, drzwi wewnętrzne okazują sprzedam. Poznań-Staroleka, Sandomierska 21. 13003g

Magister matematyki udziela pomocy w zakresie wszystkich typów szkół średnich i wyższych. Poznań, tel. 12-89. 13009g

Aniż, kolender, koper włoski, majeranek tarty kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12976g

W środę, 12 października 1960 r. zasnął w Bogu po dłuższej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 63, śp.

ks. Grzegorz Handke kanonik honorowy Kolegiaty Kruszwickiej, asesor dekanalny, wicelich Obozu Dachau, długoletni proboszcz parafii Matki Bożej w Inowrocławiu.

Eksportacja zwłok nastąpi w piątek, 14 bm., o godzinie 17, a pogrzeb w sobotę, o godzinie 10.

O modlitwie za duszę drogiego Zmarłego proszą KS. DZIEKAN STANISŁAW PŁOSZYŃSKI KSIĘŻA PARAFIALNI PARAFIANIE

Dnia 12 października 1960 r. zmarła w Bogu, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

z Driterów Franciszka Nowakowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają CÓRKA I RODZINA Poznań, Skarżysko, Warszawa. 13001

Dnia 12 października 1960 r. zakończyła swój pracowity żywot, w 70 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza i najtroskliwsza matka, nasza nigdy niezapomniana babcia i teściowa, śp.

Pelagia Biskup z domu KASPERCZAK Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 15 bm., o godzinie 8,30 w kościele Sw. Jana Wianney na Solaczu.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza na Solaczu. W głębokim żalu pogrążeni MAŻ, CORKA, ZIĘC I WNUKI Poznań, Grudzień 80, Działowa 16. 13058g

PRZEDSIĘB. HANDLU DETALICZNEGO „JUBILER” w Poznaniu, plac Wolności 3, IV ptr. poszukuje POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO suchego, parterowego o powierzchni od 50-100 m² na terenie Poznania lub najbliższych okolic. Warunki do omówienia w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, przedsiębiorstwa przy placu Wolności nr 3 - telefon nr 521-82. K7162

Lokale

2-3 pokoje, łazienka, wyłączone śpięcznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12789g.

Zamienię pokój z kuchnią na podobne względnie na duży pokój. Czechosłowacka 89 m. 1. 12945g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12952g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią wyłączone - samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12953g.

Mieszkanie 1½: pokoju z kuchnią w Swarzędzu zamienię na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12954g.

Pokój słoneczny, balkon, I ptr., Gwardii Ludowej zamienię na pokój w innej dzielnicy lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12959g.

Zamienię mieszkanie samodzielną w Jeleniej Górze, 4-pokojowe z przyłączeniem na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Informacja: Grunwaldzka 69a m. 3. 12962g

Lokal śródmieście nadający się na warsztat zamienię na pokój z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12963g.

Odstąpię udział w Spółdzielni na 2-pokojowe mieszkanie na rok 1961. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12964g.

Spiesznie kupię mieszkanie 2-pokojowe wyłączone, komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12976g.

Odstąpię lokal 20 m² na warsztat przy Starym Rynku. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12988g.

Kupię parcelę budowlaną od 1250-2500 m² w okolicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12919g.

Sprzedam parcelę 1020 m², zadzwonią, oparkowania, ulica Kamienicka 3, przy Junikowskiej. 12918g

Sprzedam wolny dom 1-rodzinny. Luboń, ulica Rutkowskiego 1, K. Poznania. 12922g

Kupię dom 1-rodzinny koło Kościana, w stanie dobrym, cały wolny, z przyległymi 2 hektarami dobrej ziemi. Oferty z dokładnym opisem kierować Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12925g.

Kupię dom 1-rodzinny w Poznaniu niewykończony po dachem. Oferty z dokładnym opisem, ceną kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12926g.

Dnia 12 października 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 84, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Maria Wojtkowiak z domu Tomiak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O tym zawiadamia strapiona RODZINA Poznań, ul. Opalenicka 15. 13074g

W dniu 12 października 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Franciszek Katafiasz odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O tym zawiadamia ciężko strapiona ZONA Z DZIEĆMI Kociałkowska Górka, Świdnica, Poznań, Buk, Trier (Niemcy). 13084g

Dnia 11 października 1960 r. zmarła w Bogu, w Katowicach, po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany brat, wujek i szwagier, śp.

Sylwester Jankowiak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Kościan, Kobierno, Piaski, Katowice, dnia 14. X. 1960 r.

Dnia 13 października 1960 r. zmarł nagle, pojedynany z Bogiem, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

Kazimierz Zamorski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O tym zawiadamiają w imieniu rodziny CÓRKA I SYN Paryż, Poznań, ulica Chociszewskiego 44b. 13078g

Advertisement for Syrena cars. Includes text: 'Tak jest... to nie złudzenie - to są „KOZIOŁKI” w których czeka na Ciebie 500.000,- zł, samochód „Syrena” i wiele innych nagród! NIE ZAPOMNIJ ODDAĆ KUPONÓW!

Przetargi - Komunikaty

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna w Poznaniu, ulica Słowackiego 8/10, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie malowania wnętrza gmachu - tj. gabinetów lekarskich wraz z poczekalniami. Blizszych informacji udzieli Dział Adm.-Gosp., III ptr., pokój 301. Oferty należy złożyć do dnia 20. X. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7151

Poznańska Wytwórnia Papierosów w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, ogłasza przetarg na wykonanie następujących remontów budynków produkcyjnych: 1. remont kapitalny budynku „S”, o kubaturze 9.755 m³ 2. remont kapitalny budynku „F”, o kubaturze 10.368 m³ 3. remont średni budynku „C”, o kubaturze 8.284 m³ 4. remont średni budynku „JJ”, o kubaturze 7.416 m³

Ze szczególnym zakresem robót, ślepyimi kosztorysami, dokumentacją techniczną oraz terminem wykonania reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w dziale technicznym Wytwórni. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych danych należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia do zapieczętowanej skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni, pokój nr 18. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. X. 1960 r., o godz. 9 w gabinecie Głównego Inżyniera, pokój nr 17. Zastrzega się prawo wyboru oferenta wg własnego uznania. K7173

Zguby

Znaleziono damski zegarek. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19043g.

Różne

Maszyny: dziewiarska i trykotarska oddam w czystawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12894g.

Matrymonialne

Fanna, lat 39, niezależna materialnie, z mieszkaniem, zapozna pana do lat 50 z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12895g.

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Gajowej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ul. Swierczewskiego do ul. Zwierzynieckiej. Objazd skierowuje się ul. Zeylanda. K7193

Przetargi - Komunikaty

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna w Poznaniu, ulica Słowackiego 8/10, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie malowania wnętrza gmachu - tj. gabinetów lekarskich wraz z poczekalniami. Blizszych informacji udzieli Dział Adm.-Gosp., III ptr., pokój 301. Oferty należy złożyć do dnia 20. X. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7151

Poznańska Wytwórnia Papierosów w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, ogłasza przetarg na wykonanie następujących remontów budynków produkcyjnych: 1. remont kapitalny budynku „S”, o kubaturze 9.755 m³ 2. remont kapitalny budynku „F”, o kubaturze 10.368 m³ 3. remont średni budynku „C”, o kubaturze 8.284 m³ 4. remont średni budynku „JJ”, o kubaturze 7.416 m³

Ze szczególnym zakresem robót, ślepyimi kosztorysami, dokumentacją techniczną oraz terminem wykonania reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w dziale technicznym Wytwórni. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych danych należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia do zapieczętowanej skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni, pokój nr 18. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. X. 1960 r., o godz. 9 w gabinecie Głównego Inżyniera, pokój nr 17. Zastrzega się prawo wyboru oferenta wg własnego uznania. K7173

Zguby

Znaleziono damski zegarek. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19043g.

Różne

Maszyny: dziewiarska i trykotarska oddam w czystawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12894g.

Matrymonialne

Fanna, lat 39, niezależna materialnie, z mieszkaniem, zapozna pana do lat 50 z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12895g.

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Gajowej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ul. Swierczewskiego do ul. Zwierzynieckiej. Objazd skierowuje się ul. Zeylanda. K7193

Dnia 11 października 1960 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 31, śp.

mgr Teresa Nawrocka z domu Pajszczuk Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 15,30 w Srodzie z kaplicy cmentarnej. W smutku pogrążony MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA 13079g

Dnia 12 października 1960 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.

Marta Dykierska z domu Klitsche Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają MAŻ, DZIECI I RODZINA Poznań, ul. Mielżyńskiego 19. 13065g

Dnia 12 października 1960 r. po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza najukochańsza matka, nasz najwierniejszy przyjaciel, przeżywszy lat 67, śp.

Agnieszka Ladek Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają CÓRKA, SYN I RODZINA Poznań, Szamarzewskiego 21. 13087g

Dnia 11 października 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

Aleksy Płomiński powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 18 w Stęszewie, przy ul. Gen. Swierczewskiego 5.

W ciężkim smutku pogrążona ZONA Z RODZINA 13082g

Politechnizacja — sprawa dnia

Narzędzia i maszyny — szkołom!

Trzyletni Jacek — synek naszego kolegi, to przysłowiowa „fryga”. Wszędzie go pełno! Rozlatane rączki poszukują co chwila ofiary... Każda zabaweczka musi być dokładnie przejrzana, rozebrana, a potem... naprawiana młoteczkiem. Tym narzędziem Jacus posługuje się wycimienicie. Prawdziwy inżynier...

Warto zobaczyć, jak zakłada sprytnie gumę na kółko od wózka. Lepiej chyba niż tatuś. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze przed wyjściem do szkoły podstawowej proste narzędzia nie będą dla Jacunia czymś obcym. Trzeba przyznać, iż dużo zrozumienia dla tej „wiedzy technicznej” mają rodzice Jacka. Spokojnie przypatrują się jego „działalności”, która czasami przynosi szkodę. Istnieje jednak takie domy, w których przysłowiowy młotek w ręku dziecka, jest zjawiskiem niezwykłym, a próby rozebrania zabawki karcione są bardzo mocno.

— Pójdź do szkoły, to się tam nauczy. A w domu niech nie robi szkód — mówią zazwyczaj rodzice. I tak już pozostają

PRZEDSZKOLE POLITECHNIKI

Politechnizację należy rozumieć nieco inaczej niż zazwyczaj zwykło się to czyni. Mamy tu na myśli uczenie młodzieży również społecznego spojrzenia na wszystko co ją otacza: zapoznanie dzieci z osiągnięciami ich miasta i zakładów pracy, uczenie poszanowania wspólnego wysiłku, posługiwania się narzędziami pracy...

Punktem wyjściowym tych wszystkich działań jest szkoła podstawowa, w której dziecko zdobywa elementarne wiadomości, nabywa zamiłowań, rozwija swoje zdolności. Tu, w szkole, powinno zapoznać się również z podstawowymi narzędziami pracy. Niestety, pracownie praktyczne rzadko są odpowiednio wyposażone. Brak często podstawowych

Pani magister w kuchni

W sobotę przed południem nastąpi w jednej z sal Izby Rzemieślniczej otwarcie 3-letniego studium gospodarskiego dla dziewcząt-studentek poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Zajęcia trwać będą w tym czasie, kiedy ich koledzy, odbywają ćwiczenia na studium wojskowym.

Praktyka życia codziennego podyktowała potrzebę zorganizowania takiej obowiązkowej nauki prowadzenia gospodarstwa domowego. Okazało się bowiem, że absolwentki Uczelni, mimo tytułów magistrów, były zupełnie nieprzygotowane do życia i pracy terenowej. Kobięcie-ogrodnikowi z cenzurem wykształcenia zadawano na wsi mnóstwo pytań, np. z dziedziny przetwórstwa owocowo-warzywnego i innych. Na ogół nie umiała na nie odpowiedzieć.

Inicjatorce studium gospodarskiego doc. Helenie Nicé, kierownikowi Katedry Wzrostu i Rozwoju WSR, udało się nawiązać kontakty z Zakładem Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, który udostępnił salę, sprzęt i zapewnił opiekę instruktorską. Słowa uznania należą się również Kuratorowi Okręgu Szkolnego Poznańskiego, które odniosło się z dużym życzliwością do tego pomysłu i wytypowało wykładowców.

Na początku przewidziany jest kurs kroju i szycia dla studentek, następnie żywienie wy. Poza tym planuje się dla uczestniczek studium takie tematy zajęć jak: estetyka wnętrza, rola kobiety w życiu domowym i społecznym, układanie budżetów domowych, a także omówi się wiele innych problemów, niemniej ważnych w ich późniejszej praktyce zawodowej i życiu rodzinnym. (emp)

narzędzi, nie ma miejsca na ustawienie warsztatów, co nie pozwala na właściwe prowadzenie zajęć.

A przecież chłopiec czy dziewczynka, opuszczając szkołę, powinni mieć naprawdę kontakt, żelazko, maszynkę, czy obchodzić się właściwie z innymi mechanicznymi przedmiotami gospodarstwa domowego. To plan minimum. Inne wymagania należą postawić przed liceami — następnym stopniem kształcenia politechnicznego. Pomijamy technikę, bo one w pewnym stopniu posiadają niezbędną park maszynowy. Gorzej przedstawia się sprawa w liceach ogólnokształcących.

Jak nas poinformował kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Stoiński, w województwie poznańskim 55 liceów ogólnokształcących nie ma pracowni technicznych, a wykaz brakującego sprzętu obejmuje podstawowe narzędzia i maszyny. Bez tych ostatnich trudno będzie rozbudzić zainteresowanie techniką, tak potrzebne przy późniejszym wyborze zawodu przez ucznia.

WSPÓLNA TROSKA

Przed kilkoma tygodniami w rozmowach z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego ZMS — Janem Pawlakiem, wiceprzewodniczącym Prezydium WRN w Poznaniu — Tadeuszem Kwaśniewskim, z kuratorem Okręgu Szkolnego — Janem Stoińskim, dyskutowaliśmy nad przeprowadzeniem wspólnej akcji — „narzędzia i maszyny dla szkół”.

Grupy działania ZMS w trykach ustala, które narzędzia są niezbędne, doprowadzają je do estetycznego wyglądu i przekazują je szkołom. (w porozumieniu z kierownikami macierzystych zakł. pracy. Naturalnie, sami ZMS-owcy wszystkiego nie zrobią. Sprawy te wziąć sobie muszą do serca kierownictwo i rady zakładowe przedsiębiorstw.

Bardzo podobało nam się zapewnienie wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Kwaśniewskiego, który obiecał przeprowadzić naradę z przedstawicielami przemysłu terenowego podległego Prezydium i zachęcić ich do poparcia akcji. Dokonanie w zakładach przeglądu — umożliwi wyposażenie w narzędzia niejednej szkoły. Warto będzie zaprzeć również do wykresów Ganta mówiących o okresie pracy maszyn, by stwierdzić przydatność maszyn w zakładzie.

Czy politechnizacja to tylko sprawa szkół? Przecież w przyszłości w tych zakładach, które dziś „chemikują” czasami narzędzia i maszyny — za kilka lat zjawia się ci właściciel, którzy obecnie chodzą do szkół podstawowych lub liceów, i od ich umiejętności obchodzenia się ze sprzętem będą zależały wyniki pracy! Dlatego potrzebna jest tu dalekowzroczność.

Zakłady pracy przekazują podopiecznym szkołom pewne sumy pieniężne. Czy nie warto przeznaczyć ich częściowo na remont narzędzi lub maszyn, przeznaczonych dla młodzieży?

LICZYMY NA POPARCIE

Często mówi się ostatnio o politechnizacji. To dobrze, ale czas już przejść od słów do czynów. Zdajemy sobie sprawę z tego że akcja nie jest łatwa. Jednakże wspólny wysiłek członków Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zw. Zawodowych, rad narodowych, kierownictw zakładów pracy — przyniesie na pewno rezultaty. Bo przecież bez podstawowej bazy materialnej trudno będzie mówić o realizacji nowego programu szkolnego, który zawiera wiele elementów z zakresu politechnizacji.

Dlatego rzućmy hasło: „każde niezbędne narzędzie, każda niezbędna maszyna — szkołom!”

Czekamy na pierwszych ofiarodawców. Zgłoszenia prosimy kierować do Komitetu Wojewódzkiego ZMS lub redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Zatem — kto pierwszy?

Jerzy Knapik

SPORT

Decydujące derby

„Być albo nie być” w II lidze piłkarskiej...

Przedostatnia kolejka rozgrywek w II lidze odbędzie się w niedzielę. Oczekiwać można ostatecznych rozstrzygnięć w strefach spadkowych obydwu grup.

W grupie północnej tylko mecz Śląsk — Unia Racibórz nie będzie miał żadnego praktycznego znaczenia. Od wyników pozostałych czterech spotkań (Arkonія grała z Bałtykiem w minioną niedzielę) zależać będzie byt ligowy drużyn znajdujących się w drugiej połowie tabeli. Oto zestawienie par: Zawisza — Polonia Gdańsk, Polonia Warszawa — Lech, Calisia — Unia Górzów i Warta — Olimpia.

Spośród zespołów poznańskich najbardziej zagrożone są Warta i Olimpia. Dla obu drużyn byłoby najlepiej, gdyby Zawisza pokonała gdańszczan, Lech — stołeczną Polonię, a Calisia — Unię. Warto to dodać, iż w obecnym układzie nawet kałużanie nie mogą czuć się bezpiecznie w II lidze. Ich wygrana, zupełnie zresztą możliwa i prawdopodobna, zapewniłaby im pozostanie w II lidze, a ponadto pomogłaby i Olimpii i Warcie.

Najtrudniejszy do typowania jest mecz Warta — Olimpia. Wynik tego spotkania może zadecydować w końcowym rozrachunku o pozostaniu jednej z tych drużyn w II lidze. Wiadomo tylko, że jeśli warciarze chcą mieć jeszcze nadzieję na pozostanie w II lidze, muszą w niedzielę pokonać Olimpię, która znajduje

się w trochę lepszej sytuacji niż „zieloni”.

Spotkanie to rozpocznie się w niedzielę o godz. 12 na Stadionie im. 22 Lipca.

Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem warciarzy p. inż. St. Kaźmierczakiem, który poinformował nas, iż nastroj w zespole jest dobry. „Zieloni” wierzą, że ten i następny decydujący mecz uda się im wygrać. Skład Warty będzie taki sam, jak w meczu z Lechem, tzn. Konieczka, Staniszewski, Osuch, Samólczyk, Kazmucha, Godek, Wdowicki — Kyciel Bartoszek — Łuczak — Musiał, z tym, iż prawdopodobny jest udział w meczu Chudego, który wyleczył wreszcie kontuzję.

Kierownictwo Olimpii przykłada do tego meczu również wielką wagę. Piłkarze intensywnie trenują; dokładny skład zespołu będzie znany dopiero przed meczem. Działacze Olimpii sądzą, że mecz — jak każde derby — nie będzie łatwy do wygrania.

Przypominamy, że w pierwszej rundzie Warta pokonała Olimpię 3:0.

Lech jedzie do Warszawy — jak informowaliśmy wczoraj — po dwa punkty. Nasi I-ligowcy chcą wziąć rewanż za fatalny remis (0:0) w pierwszej rundzie i udowodnić, że nale-

ży się im w tym roku nie tylko awans, lecz także mistrzostwo grupy północnej. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 12. M. W.

50-lecie Widzewa

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Robotniczego Towarzystwa Sportowego „Widzew”. Jest to pierwszy zorganizowany w Polsce robotniczy klub sportowy związany ściśle z postępowymi tradycjami proletariatu łódzkiego. (PAP)

W Poznaniu Polska — NRD we florecie

29 i 30 października w Poznaniu odbędzie się mecz Polska — NRD we florecie mężczyzn i kobiet.

To atrakcyjne spotkanie odbędzie się najprawdopodobniej w sali AZS przy ul. Młyńskiej. PZSz ustalił już listę naszych reprezentantów na to spotkanie. Barw Polski we florecie ko biet bronić będą: B. Orzechowska, S. Julito, G. Migas, G. Kuszmir, B. Szymanowska, i J. Baranowska.

Skład zespołu mężczyzn przedstawia się następująco: E. Franke, R. Blach, R. Kunze, Z. Skrudlik, K. Keyman i H. Tell.

Poza tym w turnieju indywidualnym poza zespołami NRD i Polski, weźmie udział 12 florecistów i 12 florecistek z całej Polski powołanych na to spotkanie według listy kwalifikacyjnej. (s)

Dobry mecz polskich pięściarzy

Polska pokonała Szkocję 14:6

Rozegrane 13 bm. w Glasgow międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska — Szkocja zakończyło się zwycięstwem naszych reprezentantów 14:6. Mecz oglądało 2500 widzów. A oto wyniki poszczególnych walk (spotkania nie odbywały się w kolejności wag):

W wadze piórkowej Dąsał wygrał jednocześnie na punkty z Pyperem, w lekkopółśredniej Kasprzyk wygrał przez tko w drugim starciu z Mc Culochem, w drugiej Rzeźnikiewicz przegrał na punkty z Mc Go-

vanem, w koguciej Kulesza uległ Mac Kayowi przez tko w drugiej rundzie, w lekkiej Paździor zwyciężył White, w lekkośredniej Kucnier przegrał przez tko w drugiej rundzie z Fisherem, w ciężkiej Jędrzejewskiemu poddał w drugiej rundzie sekundant Adamsona, w półśredniej Misiak wygrał jednoznacznie na punkty z Mc Guinnessem, w średniej Walasek pokonał wysoko Mitchella oraz w półciężkiej Kubacki wygrał na punkty z Me Beanem.

Rewanżowy mecz Polska — Szkocja rozegrany w wypełnionej sali St. Andrews Hall, w której 60 proc. miejsc wykupili emigranci polscy, przyniosł ponowne, tym razem wysokie zwycięstwo drużynie polskiej. Okazało się, że odmłodzona reprezentacja Polski, to zespół w dalszym ciągu bardzo groźny, a młodzi reprezentanci nie wiele ustępują poprzednim starszym mistrzom. Najlepszymi pięściarzami w zespole polskim byli: Kasprzyk, Misiak i Walasek. Oni też otrzymali najwyższe noty od obiektywnej publiczności. Dwaj debiutanci w zespole, Kulesza i Kucnier przegrali swoje walki nie dlatego, że byli gorszymi zawodnikami, ale nabawili się oni kontuzji łuków brwiowych i sędzia przerwał ich walki w momencie kiedy sytuacja punktowa była raczej wyrównana. Kląsą dla siebie był wicemistrz olimpijski, Walasek, którego każda akcja publiczności nagradzała długo niemilknięcymi oklaskami. (PAP)

Wtorki brydżowe

Trzeci wtorek brydżowy w klubie HCP zakończył się zwycięstwem następujących par: 1. Perkowski — Małecki (niestowarzyszeni) — 321 p., 2. Szafranek — Wasik (Obra Kościelnian) — 315 p., 3. Arndt — Milde (Korona) — 304.

Przypominamy, że w każdy wtorek o godz. 17.30 sekcja HCP organizuje turnieje brydżowe w kawiarni klubowej przy ul. Dzierżyńskiego 215.

Październik	Imieniny
14	Dominika, Kalksta
piątek	Święto: wsch. g.: 6.14 zach. g.: 17.92

Teatru

OPERA — g. 19 „Carmen” (kończy się ok. godz. 22)
POLSKI — g. 19 „Krawiacy i górale” (kończy się ok. godz. 22)
NOWY — godz. 19 „Lewcy głów” (kończy się ok. godz. 22)
OPERETKA — g. 19 „Zycie paryskie” (kończy się ok. godz. 22)
MARCINEK — g. 11 „O słonku, sroce i krasnoludkach”
SATYRY — próby generalne:
STUDIO — g. 17.30 „Chłopcy z placu broni”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank”
KONIN — Maraton — „Balladyna”
LEGNICA — „Panna Rosita”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 lat)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18.20 „Proces w Norymberdze” (NRF, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Nieznany zdrajca” (franc., 18 lat)
GWIAZDA — godz. 10.30, 13, 15.30 „Wawóz grozy” (rum., 12 l.) g. 18, 20.15 „Młodzi małżonkowie” (włoski, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Premiera odwołana” (NRD, 14 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Mam 16 lat” (NRD, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Wichrabia de Bragelonne” (franc., 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 „Bitwa pod

piramidami” (radz., 12 l.) g. 15, 17.30, 20 „Powrót” (polski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski” (jugosłow., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pulapka” (franc., 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Ballada o żołnierzu” (radz., 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Zywa woda” (franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Om ocalili Londyn” (ang., 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Tam, gdzie rosła poziomki” (szwedzki, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Meksyk w ogniu” (meks., 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „Protestuję” (radz., 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 „Białe niedźwiedzie” (polski, 14 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Mężczyzna w spodkach” (włoski, 14 lat);
FOTOPLASTIKON — „Podróż po Włoszech”;

W WOJEWÓDZTWIE

Gniezno — LECH: „Burziwa młodzież”; POLONIA — „Miejsce na górze”; Kalisz — STYLOWE: „Pół żartem, pół serio”; SYRENA — „Zemsta z za grobu”; WOLNOŚĆ — „Świadek oskarżenia”; Leszno — PANORAMA: „Jeździec znikąd”; Ostrów — ROMA: „Rok pierwszy”; SŁONCE — „Przez zieleń granicę”; Pila — ISKRA: „Sieciem grzechów głównych”; LOTNIK — „Chcę być gwiazdą”;

Radio

PROGRAM II (Poznań)
7 — Radio-Reklama; 7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.50 — Muzyka poranna; 9 — Muzyka rozrywkowa; 9.40 — „Zagadki muzyczne”; 10.10 — Melodie rozrywkowe, gra orkiestra Mantovani; 11.40 — Radio-Reklama; 11.57 — Sygnał czasu; 12.25 — Na swojską nutę, gra zespół harmonistów T. Wesolowskiego; 12.45 — Radiowy kurs języka angielskiego; 14 — Duńska muzyka rozrywkowa; 14.45 — Melodie filmowe; 15.05 — Utwory fortepianowe — w wyk. Lucjana Galona; 15.30 — Dla dzieci pow. Mariana

Bielickiego pt. „Moje skarby w Kosmosie”; 16.25 — Spiewa Halina Mickiewiczówna; 16.35 — Audycja sportowa; 17.20 — Od melodii do melodii; 17.55 — Rytm i piosenka; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Gra orkiestra taneczna Victora Silvestra; 19.30 — Koncert symfoniczny z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach; 20.20 — Audycja literacka; 20.40 — d.c. koncertu; 22.02 — Sport; 22.38 — Muzyka taneczna; 23.05 — „Encyklopedia jazzu”; 23.35 — Melodie taneczne;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 21.35, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA
16.30 — Program dla dzieci: „Miś z okienka” i „A co dalej” (W-wa); 17 — Przerwa; 17.55 — „Echo Tygodnia” (dok.); 18.10 — Rozmowa o filmie „Walet pikowy” (W-wa); 18.25 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 18.35 — Wszelchnia Telew. „Materia, masa, energia, ruch” (W-wa); 19.05 — Recital fortepian. P. Sieriebriakowa (W-wa); 19.30 — Dziennik; 20 — Film fabularny: 20.30 — „Niebo bez miłości”. film fabularny produkcji jugosłowiańskiej, od lat 18 (dok.);
KATOWICKA
10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.25 — „Małe dramaty” — film fabularny produkcji polskiej; 20.30 — „Małe dramaty” — film fabularny produkcji polskiej.

Wystawy

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdyszka. Wystawa otwarta w godz. 9—18.

Dużurny pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia — ul. Garbary nr 17, telefon 340-04;
APTEKI: Miekiewiczowa 22, Alfr. Lampego 2 Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Głogówna 53.

Notatnik KIBICA

71 metrów skoczył narciarz niemiecki, Recknagel, na ligitowej skoczni w Oberhof.

Euroligę piłkarską proponują utworzyć Anglijcy od przyszłego roku. Grałyby w niej nawet po dwa zespoły z najsilniejszych w Europie krajów.

Na mistrzostwa świata do Szwajcarii mają wyjechać w roku przyszłym (2—12 marca) nasi hokeiści lodowi.

Przodownikiem wśród strzelców grupy północnej II ligi piłkarskiej jest Urbas (Unia — Racibórz) — 18 bramek, przed Pudłowskiem (Zawisza) — 13.

Mistrzostwa kolejarzy w lekkiej atletyce odbędą się od 21—23 bm. w Krakowie. Startować mają reprezentacje 15 państw.

Piłkarz francuski, Kopaszewski, w pierwszym meczu, po wyleczeniu kontuzji, uległ ponownej kontuzji.

Szkolna liga lekkoatletyczna ma rozpocząć w przyszłym roku rozgrywki o puchar tygodnika „Sportowiec”. Przewiduje się start około 200 drużyn.